

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIESIĘCZNIK NR 7 (196) • ROK XV • KWIECIEŃ 2011 • ISSN 1429-995X

WWW.ISSUU.COM/PISMOWUJ • ROZDAWANY BEZPŁATNIE

WEWNĄTRZ NUMERU:

Czy warto przyłożyć się do praktyk?

Coraz bliżej juwenalia!

Czy studenci czytają książki?

Gdzie są studenci?

Reforma szkolnictwa wyższego za pasem, a studenci milczą.
Dlaczego wprowadzenie częściowej odpłatności za naukę
nie wywołuje protestów?

V Ogólnopolski Przegląd Teatrów Studenckich i Niszowych „Epizod” nr 5

24-26 marca 2011, Klub Studencki „Żaczek”

Fot. Dominik Hamala (6)



KOŚCIAŃSKI TEATR KAMERLANY (KOŚCIAN), *TO BYŁA PIKĘNA*



TEATR TERMINUS A QUO (NOWA SÓL), *MARA WARIATKA*



STUDENCKI TEATRZYK POLONISTÓW (KATOWICE), *BRULION*



TEATR POSA (ZAKOPANE), *WERSZE DLA DZIECI*



TEATR NIE MA (SZCZECIN), *KROKI*



TEATR WYJŚCIE EWAKUACYJNE (PIOTRKÓW TRYBUNALSKI), *KOPIUJ WKLEJ*



TEKST: ASIA BARBÓWICZ
RYSUJE: JUSTYNA KIERAT



Pismo Studentów WUJ
– Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja:

ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków

Wydawca:

Fundacja Studentów
i Absolwentów UJ „Bratniak”

E-mail i www:

wuj_prowadzacy@op.pl
www.issuu.com/pismowuj

Redaktor naczelny:

Jacek Gruszczyński

Zespół:

Bartek Borowicz (redaktor działu kultura),
Justyna Kierat (rysunki), Joanna Białowicz,
Miłosz Klubka, Krzysztof Lepczyński,
Justyna Ciszek, Martyna Słowik, Marzena Kaleta,
Emil Regis, Errol Tapiwa Muzawazi (felietony),
Radek Janica, Anita Gorczycka, Piotr Madej,
Alicja Szyszeń

Okładka:

Fot. sxc.hu

Redaktorzy techniczni:

Agata Gruszczyńska,
Jacek Gruszczyński

Reklama:

wuj_reklama@op.pl

Roznosiciel WUJ-a:

Bartek Borowicz

Numer zamknięto:

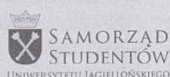
1 kwietnia 2011 r.

Druk:

Inspirations Media

Nakład:

5000 egzemplarzy



Pismo dofinansowane przez Samorząd Studentów
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie
zwraca materiałów niezamówionych.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji
tekstów oraz zmian
tytułów i śródtytułów.

Nie udało ci się znaleźć egzemplarza WUJ-a na uczelni?
Nic straconego – teraz każde wydanie dostępne będzie on-line
w postaci wygodnej do przeglądania prezentacji!

Dodaj adres www.issuu.com/pismowuj do swoich ulubionych
i czytaj w sieci bieżący numer pisma, a wkrótce także
numery archiwalne.

Obecnie on-line dostępne są wszystkie wydania
z 2010 roku oraz bieżący numer.

Do przeglądania gazety służy wygodny interfejs.
Nie wymaga on instalacji żadnego dodatkowego oprogramowania.



1% na stypendia

Zachęcamy do przekazania 1% podatku na rzecz stypendystów Własnych Funduszy Stypendialnych UJ. Dzięki Państwa wsparciu możliwe będzie ufundowanie kolejnych stypendiów najbardziej potrzebującym studentom UJ, doktorantom pragnącym poszerzyć swój dorobek naukowy, a także młodym pracownikom naukowym zza wschodniej granicy.

Nawiązując do Wielkich Fundatorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, zachęcamy do kontynuowania wieloletniej tradycji. Od 1999 roku również dzięki Państwa wsparciu stypendium mogło otrzymać aż 2401 osób. Toteż pragniemy zachęcić Państwa do ponownego wsparcia WFS. Dziś każdy podatnik może stać się Wielkim Fundatorem!

Informacje o Funduszach:

<http://www.uj.edu.pl/web/oip/wlasne-fundusze-stypendialne>

Wpłaty są możliwe dzięki Fundacji dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, która posiada statut Organizacji Pożytku Publicznego.

Przekazanie 1% podatku jest bardzo proste. Wystarczy wpisać w zeznaniu podatkowym:

- pełną nazwę: Własne Fundusze Stypendialne UJ
- numer KRS: 0000077648
- obliczoną równowartość 1% podatku

Dziękujemy!

BIURO INFORMACJI UJ



Reforma szkolnictwa wyższego okiem studentów

Historia jednego protestu

Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym zmienia wiele. Według jednych to pierwszy krok w kierunku płatnej edukacji, według innych – całkiem rozsądna propozycja. Przeważają głosy sceptyczne, ale tylko w rozmowach. Na protestach nie zjawiał się niemal nikt, petycje podpisywano niechętnie. Dlaczego?

MIŁOSZ KLUBA

Po przyjęciu projektu ustawy przez Sejm, członkowie Demokratycznego Zrzeszenia Studenckiego jak najszybciej chcieli wy-

razić swój sprzeciw. Manifestacja odbyła się 17 lutego na krakowskim Rynku Głównym. Większość studentów odpoczywała w tym czasie w domach, trwały ferie. – Frekwencja w całej Polsce była żenująco niska – przyznaje Sofian Berrahal, student Uniwersytetu Ekonomicznego, koordynator protestu. – W Krakowie przyszło około 40 osób, z czego połowa to byli dziennikarze – opowiada. Nie ukrywa, że to winą nie tylko studentów – organizatorzy nie zdążyli wystarczająco rozreklamować akcji. – Wszystko musieliśmy zorganizować sami: zrobić transparenty, zaplanować protest, znaleźć mówców, którzy powiedzą zebranym co robimy i czego żądamy – tłumaczy Sofian Berrahal.

– Moją największą bolączką jest jednak totalny brak aktywności wśród studentów – mówi. Jego zdaniem wynika to z niskiej kultury politycznej i lęku przed wychylaniem się, wyjściem przed szereg. – Polski student, jeśli nie ma w czymś interesu, to nie widzi potrzeby angażowania się – podkreśla koordynator protestu. Zaznacza, że w akcję włączyły się przede wszystkim osoby już wcześniej zaangażowane

w rozmaite ruchy polityczne i społeczne.

– Nie mogliśmy jednak liczyć na wsparcie organizacji studenckich, takich jak Parlament Studencki, który w mojej opinii został przekupiony wizją uzyskania osobowości prawnej – komentuje.

Demokratyczne Zrzeszenie Studenckie nie składa broni. – Na początek chcemy się nieco lepiej zorganizować, żeby zwiększyć możliwości – deklaruje Sofian Berrahal. – Jeśli Bronisław Komorowski podpisze ustawę, rozpoczniemy „Wiosnę Oporu” – zapowiada. Pierwszym elementem ma być happening zorganizowany 1 kwietnia. Szczegółów tej i kolejnych akcji organizatorzy nie chcą jeszcze zdradzać. Obiecują tylko, że będą barwne. – Na razie liczymy na dobry ruch prezydenta, chociaż nie sądzę, by sprzeciwił się partii, z której się wywodzi – podsumowuje Sofian.

Świadomość

Dr hab. Marian Niezgoda, socjolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego tłumaczy, że tak naprawdę

zmianami wynikającymi ze znówelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym interesowali się nieliczni, co wynika z niskiego zainteresowania wszelkimi aktami prawnymi. – Ilu studentów i pracowników naukowych przeczytało projekt nowelizacji? Obawiam się, że niewielu – mówi profesor. Według niego niskie zainteresowanie reformą wynika także z jej znikomego wpływu na życie studentów i młodszych pracowników szkół wyższych. – Dla masy studenckiej ważniejsze są zniżki na przejazdy kolejowe niż opłaty za drugi kierunek studiów – podkreśla.

Wskazuje również na inną zależność. Zapis o płatności za drugi kierunek zmienia sytuację tylko studentów studiów stacjonarnych uczelni publicznych. Bliższa połowa studentów już i tak płaci za edukację – studiując niestacjonarnie lub w szkołach niepublicznych. Ponadto, zdaniem profesora, studia na dwóch kierunkach, mimo popularności na niektórych wydziałach, wciąż nie są zjawiskiem masowym. – Ważniejsze dla studentów są szanse na zdobycie pracy po studiach, niż możliwość bezpłatnego studiowania na więcej niż jednym

kierunku. Co nie znaczy, że nie znajdują się tacy, którzy potraktują to jako odebranie posiadanych uprawnień czy przywilejów, ograniczające ich późniejsze szanse na rynku pracy – podsumowuje socjolog.

Podpisy

Nie wszyscy studenci zgadzają się, że nowa ustawa niewiele zmienia. – To tylko pierwszy krok w stronę całkowicie płatnych studiów – ocenia Grzegorz Łabuz, student UJ. – To skandal! – uważa. Grzesiek wraz z kilkoma znajomymi próbował przeciwstawić się zmianom – stworzyli petycję i zaczęli zbierać podpisy na swoich wydziałach. – Ludzie podpisywali się całkiem chętnie – opowiada. Ostatecznie jednak zabrakło możliwości organizacyjnych. – Zrozumieliśmy w pewnym momencie, że to, co sami zdołamy zebrać, i tak nie będzie miało znaczenia, że tych podpisów będzie zbyt mało – przyznaje. Swoją petycję próbowali przekazać organizacjom studenckim, ale i to się nie udało. Według niego zabrakło dużej akcji zbierania podpisów – łatwo dostępnych list, na których wystarczyłoby się tylko podpisać, i kampanii informacyjnej. Zabrakło zaangażowania ze strony instytucji, które miały takie zaplecze organizacyjne.

Dla Radosławy Rodasik, przewodniczącej Wydziałowej Rady Samorządu Studentów Wydziału Polonistyki UJ, najpoważniejszą zmianą nie jest opłata za drugi kierunek studiów, ale nowy system podziału funduszy pomocy materialnej. Wprowadzenie stypendiów rektora i system ich przyznawania uderzy, jej zdaniem, w studentów utrzymujących się do tej pory ze stypendiów naukowych. Cemu studenci nie protestowali? – Środowisko studentów nie zostało poinformowane. Informacja o przegłosowaniu ustawy dotarła do nas podczas sesji, gdy wszyscy byliśmy zajęci egzaminami – uważa Radosława Rodasik. – Do tego krakowski protest był zorganizowany w środku ferii, kiedy większość studentów wyjechała do domów – dodaje. Przyznaje jednak, że wyjście z protestami na ulicę było jedyną formą oporu, która mogła być skuteczna. Gdyby tylko manifestacje były liczniejsze...

Mimo, iż ustawa przeszła już przez parlament, a poprzednie akcje zbierania podpisów spali-

ły na panewce, na Wydziale Polonistyki powstaje petycja. Jak zapewnia Przewodnicząca WRSS, trwa już ostateczna redakcja pisma i niebawem trafi ono na pozostałe wydziały. Z pomocą samorządów wydziałowych ma ona dotrzeć do studentów na całym Uniwersytecie Jagiellońskim. Autorzy nie tracą nadziei na jej skuteczność – zawetowanie ustawy w ostatniej chwili lub wprowadzanie kolejnych nowelizacji.

Negocjacje

„Przedstawiciele Zarządu Krajowego Niezależnego Zrzeszenia Studenckiego jako jedyną organizację studencką biorą czynny udział w pracach Komisji Sejmowych dotyczących tej ustawy” – pisze Przewodnicząca NZS UJ Barbara Marcisz w przekazanym redakcji WUJ-a oświadczeniu. „W ten sposób mamy możliwość uświadamiania Członkom ww. komisji, które zapisy w ustawie są niekorzystne dla studentów i optowania za ich zmianą na lepsze” – czytamy dalej.

Niezależne Zrzeszenie Studenckie, choć początkowo wspierało zbieranie podpisów w akcji „Stop płatnym studiów”, dość szybko postawiło na negocjacje. Jako instytucja NZS nie włączała się oficjalnie w protesty. – Nie krzyczymy, ale rozmawiamy. Chcemy raczej sprawić, by wprowadzane zmiany były korzystne dla studentów – przekonuje Barbara Marcisz. – Tym sposobem udało się nam przeformować szereg poprawek, które mają złagodzić skutki ustawy – zaznacza. Podkreśla również, że na jej zablokowanie jest już za późno. Dużą rolę w całym procesie odegrał, jej zdaniem, brak informacji i współpracy – tak wśród studentów jak i między organizacjami studenckimi a politykami. Jednak wszelkie rozważania dotyczące tego, dlaczego tak się stało, uważa za pozabawione sensu.

W momencie zamykania tego wydania WUJ-a ustawa wciąż oczekiwała na podpis prezydenta. Jednak zdaniem Przewodniczącej NZS UJ wszelkie manifestacje nie mogą już niczego zmienić: – Teraz możemy protestować chyba tylko po to, żeby się pokazać. Tak naprawdę nie ma to już sensu.

O SZCZEGÓŁACH NOWELIZACJI
CZYTAJ NA KOLEJNEJ STRONIE.

WASZ GŁOS

W przeprowadzonej przez WUJ-a na portalu facebook ankiecie mogliście wyrazić swoje zdanie nt. nowej ustawy. Niemal wszyscy głosujący są studentami (92%). Większość swoją znajomość ustawy oceniła jako **średnią** – taką odpowiedź zaznaczyło 72% głosujących. Oto wyniki:

CZY POPIERASZ WPROWADZANĄ OBECNIE REFORMĘ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO?

8%	Tak, to rozsądne rozwiązanie
28%	Tak, chociaż nie wszystkie pomysły w ustawie są trafione
8%	Nie interesuje mnie to
44%	Nie, uważam, że to efekt błędnego myślenia
12%	Nie, przecież ten rząd nie mógł wymyślić nic mądrego

MOŻEMY TO TEŻ ZSUMOWAĆ:

Tak	36%
Nie	56%
Nie interesuje mnie to	8%



Reforma – płatne studia na drugim kierunku

Studencie, płac i płacz

Choć reforma szkolnictwa wyższego wyraca cały system do góry nogami, studenci martwią się tylko jednym: odpłatnością za drugi kierunek. Niepotrzebnie, zwłaszcza że jeszcze w nadchodzącym roku akademickim będzie on bezpłatny. Ale już ostatni raz...

KRZYSZTOF LEPCZYŃSKI

„Trzeba doinformować ludzi, bo na razie wyłącznie się boją” – napisała w liście do redakcji nasza czytelniczka Agnieszka. I faktycznie, już od trzech lat studenci na hasło „reforma” reagują paniką. Szturmują uczelnie, widząc „ostatnią szansę” na bezpłatne studia na drugim kierunku, a gdy się na niego dostaną, nerwowo zerkają na swoje portfele myśląc, że trzeba płacić. W tym czasie projekt ustawy dopiero czekał na swoją kolej w parlamencie, a posłowie przebąkali, że wcale nie wiadomo, czy reforma zostanie wprowadzona w tej kadencji.

Sprawa jednak przyspieszyła i dziś ustawa czeka tylko na podpis prezydenta. Chaos informacyjny przez te trzy lata wcale się nie zmniejszył. Dlatego mini-

ster nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka odbędzie ponad setkę spotkań mających przybliżyć zmiany na uczelniach. – Będziemy szczegółowo informować o wszelkich zmianach, także tych szczególnie ważnych dla studentów. Już od kilku miesięcy dostępny jest bezpłatnie przewodnik po systemie Krajowych Ram Kwalifikacji, przygotowujemy poradnik stypendialny i inne opracowania – mówi Bartosz Loba, rzecznik MNiSW. O najważniejszych założeniach reformy pisaliśmy przed miesiącem, tym razem przyjrzymy się baczniej odpłatności za drugi kierunek. Czego tak naprawdę się boimy?

Dziś studiować można do upadłego. Znany jest przypadek studenta, który pobierał stypendia na kilkunastu kierunkach. Reforma ma to uniemożliwić. Każdemu przysługiwać będzie limit punktów ECTS umożliwiający bezpłatne ukończenie

jednego, np. pięcioletniego, cyklu studiów. Każdy będzie mógł też zapisać się na drugi kierunek. Aby nie płacić za wykorzystane ponad limit ECTS-y, będzie musiał znaleźć się w gronie 10% najlepszych studentów na drugim kierunku, otrzymujących stypendium rektora (zastąpi ono dzisiejsze stypendium naukowe). Pozostali będą musieli zapłacić za pierwszy rok i, jeśli zechcą kontynuować naukę, także za drugi. Przepisy przewidują także rezerwowe 30 ECTS do darmowego wykorzystania (będzie więc można bez konsekwencji zrezygnować ze studiów na drugim kierunku po pierwszym semestrze).

Określenie szczegółowych kryteriów uzyskania stypendium rektora i kwoty opłaty za drugi kierunek będzie zadaniem uczelni. W myśl ustawy kwota opłaty nie może przekroczyć kosztów uruchomienia studiów.

Reforma wchodzi w życie 1 października 2011 roku, jednak przepisy dotyczące dostępności do drugiego kierunku będą obowiązywać dopiero od 1 stycznia

2012 r. Oznacza to, że w tegorocznej rekrutacji drugi kierunek będzie jeszcze bezpłatny. Tym razem naprawdę ostatni raz. – Studenci będą mieli czas na przygotowanie się do nowego systemu, a uczelnie na opracowanie oferty studiów interdyscyplinarnych, co pozwoli studiować na dwóch kierunkach w ramach jednego programu. Dlatego z czasem zainteresowanie oddzielnymi drugimi studiami będzie spadać – dodaje Bartosz Loba.

Tomasz Lewiński z Parlamentu Studentów RP ostrzega przed nawałem kandydatów, którzy będą chcieli studiować na drugim kierunku bez ryzyka, że będą musieli za niego zapłacić. Ministerstwo nie dostrzega jednak takiego zagrożenia i spodziewa się podobnej liczby chętnych na drugi kierunek, co w ubiegłych latach.

Niepokoici nie muszą się też ci, którzy już studiują dwa kierunki i obawiają się, że nowe przepisy obejmą także ich. – Prawo nie działa wstecz. Studenci mogą być spokojni – mówi Bartosz Loba.

Złoto i srebro narciarzy CM

Collegium Medicum UJ po raz kolejny potwierdziło, że ma wspaniałych narciarzy. W dniach 6-8 marca w Zygmuntołce koło Bielawy w Karkonoszach odbyły się Mistrzostwa Polski Uczelni Medycznych w Narciarstwie Alpejskim, w których nasi studenci odnieśli ogromny sukces.

Justyna Januszek, studentka III roku Wydziału Farmaceutycznego CM UJ zdobyła dwa złote i jeden brązowy medal, a Piotr Bursztyński, student V roku Wydziału Nauk o Zdrowiu, przywoził z Karkonoszy dwa srebrne i jeden brązowy krążek. Te indywidualne osiągnięcia pociągnęły za sobą sukces w klasyfikacji drużynowej. W zawodach wystartowało dziesięć drużyn z całej Polski. Męska reprezentacja UJ zakończyła rywalizację na najwyższym stopniu podium, a drużyna żeńska ustąpiła pola tylko Śląskiemu Uniwersytetowi Medycznemu.

Do sukcesu przyczynili się także pozostali reprezentanci UJ: Aleksandra Gawrońska –

IV rok WL, Monika Zwijacz – II rok WNoZ, Urszula Kasprzyk – IV rok WL, Ewa Słupińska – IV rok WL-D, Sebastian Fronczek – VI rok WL, Kamil Fronczek – III rok WL, Wojciech Korzeniowski – II rok WL, Marcin Romańczyk – I rok WL oraz opiekun sekcji narciarstwa alpejskiego AZS CM UJ mgr Czesław Klim ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu CM UJ.

Obecność w drużynie studentów I, II czy III roku pozwala mieć nadzieję na kontynuowanie tej chlubnej tradycji i dobrej pasy krakowskich narciarzy, czego oczywiście im życzymy.

JUSTYNA CISZEK

Wpływowi studenci

Niebawem zacy zainteresowani tematyką wpływu społecznego będą mogli poszerzyć swoje horyzonty w trakcie Interdyscyplinarnej Konferencji „Wokół wpływu społecznego”.

Konferencja odbędzie się w dniach 7-8 maja w Sali Konferencyjnej Biblioteki Jagiellońskiej przy Al. A. Mickiewicza 22 (wejście od ul. Oleandry 3). Spotkanie organizują instytuty: Psychologii UJ i Psychologii Stosowanej UJ oraz członkowie ponadwydziałowego Zespołu Badania Wpływu ZaBaWa, stworzonego przez profesora Dariusza Dolińskiego, specjalistę z zakresu psychologii wpływu społecznego.

Oprócz prof. Dariusza Dolińskiego na konferencji będą też obecni prof. Andrzej Szmajke, specjalista w zakresie psychologii społecznej i osobowości, prof. Eugenia Mandal, autorka wielu badań z zakresu psycholo-

gii gender oraz wpływu społecznego, władzy i autoprezentacji, a także prof. Bogdan Wojciszke, członek Komitetu Nauk Psychologicznych PAN, autor licznych badań z zakresu spostrzegania i oceniania ludzi.

Osoby, które chcą wziąć udział w konferencji i/lub wygłosić swój referat, powinny do 10 kwietnia dokonać zgłoszenia na adres: wpływspoleczny@gmail.com. Prezentacja tematu nie powinna przekraczać 15 minut.

Więcej informacji można znaleźć na stronie: <http://www.wplywspoleczny2ap.pl/>.

MARTYNA SŁOWIK

V Ogólnopolskie Spotkania Prasy Akademickiej

OSPA jako choroba

To już piąty nawrót OSPY. Kilkudziesięciu początkujących dziennikarzy z całej Polski chorych na OSPE zgodziło się na dobrowolną izolację w DS „Piast” od 11 do 13 marca. Ogólnopolskie Spotkania Prasy Akademickiej po raz kolejny zebrały swe żniwo.

JOANNA BIAŁOWICZ



Gośćmi OSPY byli m.in.
Kamil Durczok
i Janina Paradowska.

Na OSPE podatni są jedynie dziennikarze studenckich mediów. Nie mają oni wystarczającej odporności by oprzeć się perspektywie spędzenia trzech niezwykle trudnych dni w towarzystwie kolegów o podobnych zainteresowaniach i uczenia się od swoich autorytetów. W tym roku również nie zabrakło wielkich nazwisk. Zaproszenie na tegoroczną edycję przyjęli Janina Paradowska, Kamil Durczok, Szymon Jadczyk, Andrzej Morozowski oraz Brygida Grysiak. Nad całością czuwał odpowiedzialny za wybuch tej epidemii Bartek Borowicz, który z godnym podziwu heroizmem panował nad organizacyjnym chaosem i gromadą rozpasanych studentów.

Objawy i przebieg

Pierwszego wieczoru można było wysłuchać uwag pierwszej damy politycznej publicystyki – Janiny Paradowskiej, która z właściwym sobie wdziękiem i rzeczowością obnażyła niedostatki naszej sceny politycznej, na której coraz trudniej znaleźć partnera do rozmowy. Warsztaty z Kamilem Durczokiem również były niezapomnianym przeży-

ciem. Oczywiście nie obyło się bez pytań o sławetny stół oraz o rozmowę z Januszem Palikotem podczas której dziennikarz TVN-u wyglądał jakby miał początki choroby filipińskiej, na którą swego czasu zapadł Aleksander Kwaśniewski. Dziennikarz cierpliwie odpowiadał na nurtujące studentów pytania (tak, stół był u...; nie, nie był „pod wpływem”, to nieprofesjonalne).

Pełne emocje były zajęcia z dziennikarstwa śledczego, gdyż na ich potrzeby wyświetlony został reportaż Szymona Jadczyka o ponaddwudziestoletnim mieście ze Szwecji, z którym być może niejednego studenta miało szansę zapoznać się swego czasu organoleptycznie.

Andrzej Morozowski zaskoczył większość zdolnością do snucia opowieści i swoje początki z zawodem dziennikarza opisywał w sposób tak barwny, że jego historia mogłaby z powodzeniem służyć za kanwę scenariusza mroźnego krew w żyłach thriller.

Związana z TVN 24 Brygida Grysiak zagrzewała młodzież do boju, zachęcając, żeby przygodę z dziennikarstwem zaczynać



będąc jeszcze na studiach. Kiedy już w rozgorączkowanych studenckich głowach rozdziły się wizje, w których ich nazwiska pojawiały się w składzie redakcji największych mediów, przyszedł czas Bartka Borowicza. Równie merytorycznie, co bezlitośnie, wytykał błędy (niestety dość liczne) w artykułach początkujących dziennikarzy. O dziwo, nie brakowało chętnych, by wziąć udział w tym sadomasochistycznym rytuale.

Wyleczeni z OSPY?

Tej choroby nie da się tak łatwo wykorzenić. Tegoroczna edycja OSPY dobiegła koń-

ca, ale będą kolejne. Muszą być. OSPA to niepowtarzalna okazja, by uczyć się od osób, które są autorytetami w swych dziedzinach oraz zadawać im nawet najbardziej szalone pytania. Andrzej Morozowski podkreślał, że nie ma głupich pytań, są tylko głupie odpowiedzi. Choć nikt z uczestników nie zapytał, który z braci Mroczek ma lepszy warsztat aktorski, to pytania były bardzo różne, a prowadzący warsztaty dzielnie mierzyli się z każdym z nich.

Po raz kolejny okazało się, że OSPA zaraża, zaraża pasją, bez której, jak powiedział Kamil Durczok, w zawodzie dziennikarza nie ma czego szukać.

Obawy studentów wkraczających na rynek pracy

Syndrom piątego roku

Jesteś na piątym roku, kończysz studia, już prawie nie masz zajęć, pisesz pracę magisterską. Zaczynasz się zastanawiać: co będzie dalej? Jak sobie poradzisz? Nie ty jeden. To pytanie zadaje sobie prawie każdy żak, przed którym pojawia się trudy moment w życiu w postaci wejścia na rynek pracy.

MARZENA KALETA



Start w karierę to jedna z trudniejszych decyzji.

Obawy młodych ludzi nie są bezpodstawne. Prosto po studiach, z niewielkim lub żadnym doświadczeniem, znaleźć pracę jest naprawdę ciężko. A co dopiero tę wymarzoną! Być może problem ten związany jest z przesyleniem rynku. Studenci robią po kilka fakultetów, dodatkowych kursów, szkoleń, praktyk czy stażów, byleby tylko mieć większe szanse się gdzieś „zaczepić”. A konkurencja jest ogromna. Ta myśl działa dołująco na wielu z nas.

Dopóki jest się na studiach, czas mija spokojnie (z większymi bądź z mniejszymi ekscesami), uczęszcza się (bądź też nie) na wykłady i ćwiczenia, spotyka się ze znajomymi. Decyzję o przyszłej pracy odkłada się na później. Ale kiedy w końcu przychodzi to „później”, wielu ludzi zaczyna się zastanawiać nad wyborem swojej drogi życiowej. Czy ten kierunek studiów był słusznym wyborem? – Przez cały okres studiów pracowałam, żeby zarobić na własne potrzeby i nie przywiązywałam zbyt dużej wagi do charakteru mojej pracy. Mogłam być nawet telemarketerką, byleby coś zarobić – mówi Justyna, studentka V roku geografii na UJ. – Teraz zaczęłam się rozglądać za jakimiś propozycjami pracy w zawodzie

i niestety znalezienie czegoś, co mnie naprawdę interesuje, graniczy z cudem – dodaje. – Ja na razie szukam jakiegoś wolontariatu, praktyk na wakacje, żeby jeszcze moc skorzystać z „umykającego dzieciństwa” – mówi Aneta, studentka ostatniego roku biologii. – Uważam, że są one dużą nadzieją na znalezienie pracy – odpowiada.

Niektórzy myślą, że ostatni rok studiów to już za późno na praktyki. – Dodatkowe kwalifikacje pomogą mi zabezpieczyć się na przyszłość. Im więcej staży, kursów i praktyk, tym lepiej, jednak myślę, że najlepiej jest zacząć już na I roku – mówi Justyna. Podobne zdanie ma również Sławek: – Doświadczenia najlepiej szukać jak najwcześniej, niestety natłok zajęć na studiach dziennych to uniemożliwia. Kolejna studentka dodaje, że ważne również jest ciągle dokształcanie się, zdobywanie coraz to nowych certyfikatów. – Moje doświadczenie pokazuje, że jak najbardziej, warto szukać praktyk wakacyjnych w zawodzie, nawet bezpłatnych, i starać się zrobić jak najlepsze wrażenie. Niekoniecznie trzeba się popisać ponadprzeciętnymi umiejętnościami, ale

po prostu pozostawić po sobie sympatyczne wspomnienia. Firmy lubią zatrudniać osoby, które już znają, i które wnoszą do nich dobrą atmosferę – dodaje.

Dlaczego tak trudno znaleźć dzisiaj pracę? – Przede wszystkim z powodu dużej konkurencji i wykształcenia nie popartego praktycznymi umiejętnościami. Do tego dochodzi zła polityka uczelni wyższych, kształcących ludzi w zawodach, które nie są aktualnie potrzebne na rynku. Niewielka lub żadna liczba praktyk zabija motywację do podjęcia pracy i tłumy przedsiębiorczość. Rozwija natomiast „bezproblemowe” podejście do życia, które zostaje brutalnie przerwane właśnie w okolicach V roku – mówi studentka ostatniego roku geografii. Sławek uważa również, że wielkim problemem jest zaniebywanie w kształceniu u studentów umiejętności miękkich. – Ludzie po studiach nie są samodzielni, nie potrafią walczyć o swoje, każdy się boi odpowiedzialności, np. w momencie założenia własnej działalności gospodarczej. Myślę, że dużą winę ponosi za to również państwo, poprzez nadmierne obciążenie

podatkami oraz utrudnienia administracyjne – ocenia.

Kolejnym problemem jest to, że wielu z nas nie wie do końca, co chce robić w życiu. Często kończąc studia zaczynamy się zastanawiać, czy podążamy słuszną drogą. Potem życie to weryfikuje i niejednokrotnie ludzie się przebranżawiają, trzeźwo oceniając rynek pracy. – Taka sytuacja jest chyba najgorsza, bo wtedy nawet nie potrafię ocenić, w którą branżę uderzać i w jakim kierunku się dodatkowo kształcić. Myślę, że sporo osób ma problem podobny do mojego – mówi Ania.

Co zatem należy robić, żeby nie obudzić się z „ręką w nocniku”? – Myślę, że są dwa wyjścia: pierwsze to zainwestować w LO w naukę matematyki, fizyki bądź informatyki wzbogacone o dwa języki obce. A drugie, to uczyć się tego, na co ma się ochotę, ale być kreatywnym, mieć pomysły na samorozwój, siłę przebiecia. Nie bać się przeć do przodu, zmieniać miejsca pobytu, umieć odnaleźć się w nowym środowisku – mówi studentka geografii. – Po prostu nie być biernym – kończy Aneta.

Jak studenci podchodzą do praktyk i stażu?

Praca (nie) na niby

Dla niektórych zmora, dla innych bilet do lepszego świata. Praktyki i staże mogą być ciekawą przygodą i cenną lekcją życia. Dlatego warto dobrze się zastanowić przed ich... olaniem.

EMIL REGIS

– Największy błąd, jaki popełnia wielu studentów, to odbębnianie praktyk jako zła koniecznego – mówi Szymon, student V roku automatyki i robotyki na Politechnice Krakowskiej. – Ja swoje praktyki potraktowałem poważnie i mam po nich pracę, choć nie skończyłem jeszcze studiów – dodaje. Żaków takich jak Szymon jest wielu, zwłaszcza na kierunkach technicznych. Nie brakuje jednak i takich, którym zależy jedynie na wymaganej pieczęcie w odpowiedniej rubryczce. – Staż odbyłem na zasadzie „dzień dobry, proszę o podpis, do widzenia” – chwali się Bartek, III rok informatyki AGH. – W ten sposób oszczędziłem czas, bo i tak nie nauczyłem się tam niczego nowego – argumentuje.

Oto dwa, skrajne, a jednocześnie najczęściej spotykane, podejścia studentów do praktyk i stażu.

W każdej branży bez większych problemów znajdziemy firmy i instytucje, które wystawiają studentom zaświadczenia o odbytych praktykach lub bezpłatnym stażu. Zdobyć odpowiedniej liczby pieczęć to dziś żadna sztuka. Znacznie większym wyzwaniem jest odbycie praktyk na serio. Takich, podczas których mamy szansę nauczyć się czegoś więcej niż tylko teorii, którą wynosimy z uczelni. – Zależy mi na sensownych praktykach nie ze względu na papier, ale sprawdzenie siebie w tej pracy – mówi Ania, II rok anglistyki na UJ.

Uczelnia raz pomoże, a raz...

Jak najlepiej wybierać miejsca odbywania praktyk czy stażu? – Chcę skorzystać z propozycji, jakie ma dla mnie uczelnia – mówi Karolina, II rok nauk o rodzinie na UPJPII. – To sprawdzone miejsca, gdzie nie olewa się

studentów – dodaje. Nie wszyscy żacy są jednak tego samego zdania. Niektórzy uważają, że praktyki wybrane z katalogu, jaki oferuje uczelnia, to wielka niewiadoma. – Raz trafiłem do instytucji, gdzie oddelegowano mnie do robienia herbaty innym pracownikom, a drugi raz do firmy, która traktowała mnie jak prywatnego niewolnika – żali się Kuba, III rok zarządzania w turystyce na UJ. Zdecydowanie najlepszym sposobem „sprawdzenia” praktyk i zbierania informacji jest doświadczenie innych studentów, czyli poczta pantoflowa. – Jeśli komuś udało się trafić w fajne miejsce i zrobić porządne praktyki, to zazwyczaj daje cynk znajomym – mówi Kacper, III rok ekonomii na UJ.

Przecieranie szlaków

Wielu studentów decyduje się jednak na szukanie praktyk na własną rękę. Niektórzy chwalą sobie wielkie koncerty, w których można zetknąć się z olbrzymim rynkiem. Inni, jak Rafał, student IV roku dziennikarstwa na UJ, preferują mniejsze firmy: – Odbyłem praktyki w dużym serwisie internetowym, gdzie przez sześć godzin dziennie musiałem przeglądać komentarze. Niczego się tam nie nauczyłem – mówi Rafał. – Teraz jestem na praktykach w dużo mniejszej firmie. Tu mnie traktują poważnie i codziennie dostają jakieś ciekawe zadania – dodaje. Jednak współpraca z dużym przedsiębiorcą daje większe szanse na znalezienie zatrudnienia. Pracodawców przekonują nazwy dużych firm w CV aplikanta. Najwyżej zaś cenią oni praktyki odbyte w przedsiębiorstwach o międzynarodowym charakterze, najlepiej za granicą. Te niestety z reguły zarezerwowane są dla studentów o najlepszych wynikach w nauce.

Gra o dużą stawkę

Jak widać, dla żaków duże znaczenie ma atmosfera, w której mają zdobywać doświadczenie. Studenci, jeśli już decydują się na odbycie prawdziwych praktyk, nie lubią, gdy traktuje się ich jak piątą kołową wozu. – Boję się, że trafię na ludzi, którzy podejść do mnie jak do kolejnego studenciaka, którego trzeba znośić przez trzy miesiące – przyznaje Ania. Dlatego niezwykle cenną gratką dla studentów są różnego rodzaju konkursy organizowane przez firmy i instytucje poszukujące praktykantów i stażystów. W tym wypadku to pracodawca szuka studenta, który zaś ma pewność, że jeśli wykaże się odpowiednią wiedzą, może liczyć na poważną współpracę. Właśnie w taki sposób swoją pracę zdobył Szymon: – Na praktyki dostałem się dzięki konkursowi „Gras o staż”. Po miesiącu dostałem propozycję zatrudnienia – mówi.

„Praca na niby”, jak o praktykach mówią studenci, to często jedyna okazja, by podczas studiów zdobyć cenne umiejętności praktyczne. Dla wielu żaków ta „nieprawdziwa praca” okazała się punktem zwrotnym w karierze. Pamiętaj o tym, gdy następnym razem poczujesz pokusę, by zwyczajnie je „odbębnić”.

Errol Tapiwa Muzawazi urodził się w Zimbabwie w 1984 roku, studiując prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest trzykrotnym rekordzistą w Księdze Guinnessa w prowadzeniu najdłuższego wykładu – mówił nieprzerwanie przez 121 godzin! W latach 2006 i 2008 był przewodniczącym Afrykańskiego Koła Naukowego na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 2008 roku zorganizował i był również sekretarzem 18-osobowej delegacji Uniwersytetu Jagiellońskiego do Południowej Afryki. Dołączył do Biura Prokuratora Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy, gdzie pomagał w gromadzeniu materiałów oskarżających głównych odpowiedzialnych za ludobójstwo w Rwandzie w 1994 roku. W 2010 roku, podczas wyprawy badawczej, przemierzył Afrykę z północy na południe. Z czytelnikami WUJ-a dzieli się swoimi spostrzeżeniami na temat motywowania się do osiągnięcia założonych celów.



Inspiration Corner

Feel the fear but do it anyway!

Never think that people who succeed the most are the fearless ones. In the blood veins of every human being is this limiting element called fear. What is fear? It is a feeling that something will destroy you, will fail or will overwhelm you.

I had held the dream to cross the African continent for 10 years since the year 2000 when I was 16 years old. It took me 8 years to carefully reflect and 2 years to do the concrete preparations. My day of departure for the 24 000km journey across Africa was 29 March 2010. In the few days before departure, I was struck by fear and wondering whether I was going to survive this adventurous journey across the dreaded African jungles. My mother, my aunts and uncles and some of my close friends did not help with their irritating phone calls asking me to call off the journey because “your journey is too dangerous”. I felt the fear but when departure day came, I sat in the car and drove off.

Had I listened to the fear inside me, I would never have become the first black man to cross the African continent; I would never had the opportunity to see real life in 17 African countries and live thousands of adventure moments. Now I am writing a book about my African experiences. All these things would have remained elusive dreams.

Fear is an enemy of potential and is a lack of talent. But don't be afraid of it because it's a fact and it lives in you, so feel it and let it flow even for a while but after that, go for it boldly!

Ścieżki kariery

Kto pracuje w HR?

Branża HR w Polsce zdominowana jest przez osoby z wykształceniem psychologicznym. Aż co 4 osoba legitymuje się dyplomem z tej dziedziny. Prawie tyle samo może pochwalić się studiami podyplomowymi na kierunku zarządzanie zasobami ludzkimi.

W agencjach rekrutacyjnych i działach personalnych spotkamy też wielu socjologów i osób z wykształceniem menadżerskim, rzadko administracyjnym – wynika z danych serwisu GoldenLine. Oprócz osób, które ukończyły kierunki studiów z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi lub psychologię, w zawodzie tym pracują przede wszystkim osoby z wykształceniem humanistycznym.

Analiza ścieżek karier osób pracujących w działach HR wskazuje też, iż firmy bardzo chętnie zatrudniają do tych działów researcherów z agencji doradztwa personalnego – komentuje Monika Samojlik z GoldenLine. Zarówno chęć absolwentów psychologii do pracy w tej branży, jak i preferowanie ich przez pracodawców, powoduje, że są najliczniejszą grupą w branży HR.

Podstawą zarządzania zasobami ludzkimi jest właściwy dobór pracowników, diagnozowanie

ich silnych i słabych stron oraz umiejętne wpływanie na motywację pracowników, aby wykorzystać drzemiący w nich potencjał. Ogromnie ważna jest też znajomość psychiki, a dokładniej – zrozumienie powiązanych ze sobą procesów poznawczych i emocjonalno-motywacyjnych. Żaden z porównywanych kierunków społecznych i ekonomicznych nie daje takiego przygotowania w tym zakresie jak psychologia. Dzięki temu psychologowie tak dobrze odnajdują się nie tylko w rekrutacji, ale i innych procesach HR – uważa dr Anna Hełka.

Wielu studentów psychologii w trakcie studiów odkrywa, że specjalizacja kliniczna nie jest dla nich. W związku z tym muszą myśleć o jakiejś alternatywie a przygotowanie merytoryczne ułatwia im odnalezienie się w zawodzie rekrutera.

Absolwenci psychologii, w odróżnieniu od absolwentów innych porównywanych kierunków, mają możliwość stosowania narzędzi psychologicznych w diagnozie potencjału kandydatów. Wyróżnia ich również znajomość psychometrii, a więc są w stanie samodzielnie tworzyć miarodajne narzędzia.

Kolejnym atutem jest umiejętność prowadzenia wywiadu ustrukturyzowanego oraz świadomości błędów i ograniczeń atrybucyjnych podczas obserwacji i oceny zachowania kandydatów – mówi dr Anna Hełka ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej.

ARTYKUŁ POCHODZI Z MAGAZYNU REKRUTER, Z KTÓRYM WUJ NAWIĄZAŁ WSPÓŁPRACĘ REDAKCYJNĄ.

Propozycja dla kreatywnych

Studencka agencja reklamowa ADdicts – czyli reklama po bandzie



ADdicts to unikalny twór o charakterze niezależnej inicjatywy studenckiej zajmujący się reklamą. Powstał przy Instytucie Psychologii UJ w odpowiedzi na ogłoszenie: „poszukujemy młodych studentów z wieloletnim doświadczeniem w reklamie”.

ADdicts tworzą pasjonaci, którzy wzajemnie się inspirują i motywują do ciągłych poszukiwań coraz to nowszych środków promocji. Jesteśmy elastyczni, oryginalni oraz precyzyjni. Nasza organizacja stawia na nietypowość i odważny, ale przede wszystkim efektywny i adekwatny do odbiorcy i samego produktu przekaz. Specjalizujemy się głównie w reklamie partyzanckiej i ambience.

Dla ADdicts nie ma klientów zbyt trudnych. Pracowaliśmy dla firm, które na pierwszy rzut oka nie miały ze sobą nic wspólnego, między innymi: dystrybutorów latawców, mrożonek, świec ziołowych, firmy zajmującej się hostingiem, producenta kontenerowych stacji paliw... wymieniać można długo. Wszystkich jednak łączyło jedno – dobry wybór agencji reklamowej.

Wciąż nam mało – jeśli więc znasz firmę, instytucję lub osobę, która chciałaby niestandardowo wypromować siebie, swój produkt lub swoje usługi – skontaktuj się z nami: kontakt@addicts.pl

Uwaga! Poszukujemy osób interesujących się grafiką, które chcą się rozwijać i zdobywać doświadczenie w tej dziedzinie. Gwarantujemy dużo pracy, ale i dobrą zabawę!

DYREKTORZY ADDICTS:
AGATA DZIEWULSKA
EFFIOM ADRIAN UMAN-NTUK



TEKST: ASIA BIAŁOBRZESKA
RYSUJE: JÓZEFINA KUBA



O trudnej przyjaźni studentów UJ z książkami

Jesteś tym, co czytasz?

Podobno czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką wymyśliła sobie ludzkość. Tak przynajmniej twierdzi Wiśława Szymborska. Czy studenci UJ zgadzają się ze słowami poetki?

JOANNA BIAŁOWICZ

Chyba już zdążyliśmy przywyknąć do tego, że statystyki dotyczące czytelnictwa Polaków są alarmujące. Według najnowszej publikacji Pracowni Badań Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, zaledwie 12 proc. Polaków czyta regularnie książki. Nie wiadomo, czy te przygnębiające statystyki to efekt zmieniających się czasów, czy szczerości. Bo nie czytanie książek przestaje być powodem do wstydu. 25 proc. badanych z wyższym wykształceniem przyznaje, że nie przepada za książkami, a 20 proc. w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie nie przeczytało tekstu dłuższego niż trzy strony.

Jak wygląda to na UJ? Czy studenci poza przygotowaniem się do zajęć znajdują jeszcze czas i chęć, by sięgnąć po coś spoza listy lektur?

W poszukiwaniu straconego czasu

Ciekawe, że w przypadku studentów największym wrogiem książek są właśnie studia. Niezależnie od tego, czy studiujemy filozofię czy fizykę, na czytanie pozostaje niewiele czasu. To właśnie jego brak podawany jest jako główna przyczyna nieczytania, ale nie ma co ukrywać – brzmi to jak wykręt. Trudno uwierzyć, że gdyby nie zapracowanie, to siedem tomów „W poszukiwaniu straconego czasu” Prousta przeczytalibyśmy na jednym wdechu. Niektórzy studen-

ci, tak jak Natalia z V roku historii sztuki przyznają wprost: – Całą książkę dla przyjemności przeczytałam chyba trzy lata temu. Dużo trzeba czytać na zajęcia, więc dla przyjemności wolę pójść potańczyć, pobiegać czy spotkać się ze znajomymi – mówi. Są jednak studenci, którzy do sprawy podchodzą inaczej. Zdaniem Macieja z I roku informatyki – jeżeli coś sprawia przyjemność, to zawsze znajdzie się na to czas.

Biblioterapia

Według dr hab. Wity Szulc (zajmującej się terapią przy wykorzystaniu literatury) czytanie książek jest po prostu... zdrowe. Wśród ich zalet wymienia między innymi rozwijanie społecznych kompetencji, wzbogacenie języka i nabywanie zdolności stawiania pytań. Również studenci UJ zwracali uwagę na rolę książek w życiu. Na przykład Ola z I roku filologii hiszpańskiej zauważyła: – Książki dają niepowtarzalną szansę na to, by włączyć się w inny świat. Filmy i komiksy wiele upraszczają, narzucają pewien obraz. Czytając trzeba go sobie samemu stworzyć. Nic innego tak nie rozwija wyobraźni.

Okazuje się jednak, że motyw, dla których studenci sięgają po książki, niejednokrotnie mogą być zaskakujące. Bartek z II roku filozofii przyznaje, że czytanie książek to dla niego sposób na zabicie czasu. – Nie mam telewizora ani internetu, bo gdybym miał, to pewnie włączyłbym jakiś program. Poza tym żyjemy w erze analfabetów i dobra znajomość języka polskiego czasami się przydaje. Z kolei dla Andrzeja z II roku chemii książki to łatwy sposób na wyróżnienie się z tłumu. – Czytanie książek nie jest modne, ale alternatywne, wyróżnia. Zazwyczaj czytam w autobusie, żeby jakoś wypełnić sobie czas, ale mogę też dzięki temu zabłysnąć w towarzystwie. Okazuje się, że książki mogą być po prostu sposobem na przyjemne spędzenie czasu. – Jeżeli chcę się zrelaksować, to czytam książki dla dzieci. Mam młodsze rodzeństwo i dużo przebywam z ma-



Internet – największy rywal książek



Nie tylko książki, ale i prasę czytamy coraz rzadziej



Po pracowitym dniu zamiast czytać wolimy raczej obejrzeć ambitny film...

łymi dziećmi, sama też ponieważ czuję się dzieckiem, dlatego ostatnią książką, jaką czytałam, był „Miki Mol i Straszne Płaszczyno” – mówi Klara z II roku filozofii. Całkiem inne podejście do literatury ma studentka IV roku filologii polskiej – Asia. – Kiedy niewiele czasu pozostaje na lektury spoza polonistycznego kanonu, każdą książkę traktuję jak intelektualne wyzwanie. Dobre książki to obcowanie ze sztuką, a nie rozrywka.

Homo legens – człowiek czytający

Twór zwany statystycznym studentem nie istnieje i nie da

się jednoznacznie orzec, czy Jagiellończycy czytają, czy nie czytają beletrystyki, bo z tym jest różnie. Podobno to tylko kwestia czasu, kiedy internet wypierze książki. O ich los pozostaje jednak spokojny znany bibliofil – Umberto Eco. Jego zdaniem książka jest wynalazkiem równie doskonałym co koło, a ludzkość przecież z koła przez tyle tysiącleci nie zrezygnowała i nie zrezygnuje. Chcąc nie chcąc należymy do galaktyki Gutenberga i warto dla książek znaleźć czas choćby po to, by się w niej do szczętu nie pogubić.

Źródło danych statystycznych: „Polityka” 2 marca 2011

Pociągiem do Rzymu

Studenci pociągiem na beatyfikację Jana Pawła II

Studenci z Krakowa będą uczestniczyć w pielgrzymce pociągiem do Rzymu na beatyfikację Jana Pawła II. Wezmą udział w projekcie trzydniowych rekolekcji pod hasłem „Bóg bogaty w miłosierdzie”.

RADEK JANICA

Spośród wielu możliwości wyjazdu na uroczystości do Watykanu uwagę zwraca specjalny międzynarodowy pociąg. Odbędzie się w nim kurs formacyjny.

Podczas podróży organizatorzy, Stowarzyszenie „Pomoc Kościołowi w Potrzebie – Sekcja Polska”, Stowarzyszenie Przyjaciół Filozofii Keryx i krakowscy studenci Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia proponują „warsztaty papieskie” w drodze. Warsztaty „Pokolenia Jana Pawła II”, czyli osób kroczących śladami JP2, by tak jak On żyć w „komunii z Bogiem”. Będzie to możliwość wysłuchania przesłania Jana Pawła II, medytacja na wybranych tekstach oraz odkrywanie na nowo papieskiego nauczania. Uczestnicy warsztatów „Pociągiem do Rzymu” otrzymają specjalny certyfikat.

Pielgrzymka będzie również przypomnieniem pierwszego spotkania Wschodu i Zachodu, które miało miejsce na Jasnej Górze w Częstochowie w roku 1991 r. (VI Światowy Dzień Młodzieży).

„Pociągiem do Rzymu: Bóg bogaty w miłosierdzie” to nie tylko propozycja wspólnego pielgrzymowania na beatyfikację, ale przede wszystkim misja duchowego zanurzenia się polskich pielgrzymów w Miłosierdziu Bożym. To hasło będzie szczególnie przyświecać uczestnikom, ale propozycja świadomego i aktywnego przeżycia Święta Miłosierdzia Bożego i Beatyfikacji Ukochanego Ojca Świętego jest kierowana do wszystkich udających się w tych dniach do stolicy chrześcijaństwa... także dla tych, którzy pozostają w domach i pragną świętować te niezwykle wydarzenia w swoich parafiach i wspólnotach.

Wszystkie informacje są dostępne na stronie: www.keryx.eu.



Studencki Klub Żeglarski ODYSEUSZ zaprasza

Dryf kwietniowy 2011

SKŻ UJ Odyseusz zaprasza na pierwszy w sezonie rejs szkoleniowo-stażowy po Wielkich Jeziorach Mazurskich w terminie 26.04-3.05. Trasa: Wilkasy, Zimny Kąt, jezioro Dobskie, Ogonki, Kietlice, Giżycko, Wilkasy, Rydzewo, Kozin, Wilkasy.

Rejs odbędzie się na 9 jachtach. Jest to pierwszy i największy coroczny rejs Odyseusza na otwarcie sezonu żeglarskiego. Cieszy się coraz większą popularnością. W tym roku udział w rejsie weźmie ponad 60 studentów z UJ. W trakcie rejsu będzie możliwość ćwiczenia umiejętności kierowania jachtem pod żaglami oraz teorii żeglarstwa pod okiem instruktorów prowadzących.

W trakcie rejsu odbędą się III Regaty o Puchar Komandora SKŻ UJ „Odyseusz”.

Po regatach odbędzie się uroczyste udekorowanie zwycięzców oraz koncert muzyki szantowej w wykonaniu zespołu Czarna Bandera z Giżycka. Rozdanie nagród oraz koncert odbędą się na przystani w porcie AZS Wilkasy. Zainteresowanych prosimy o kontakt: odyseusz@uj.edu.pl

Wakacyjne rejsy mazurskie

W trakcie wakacji załoga Odyseusza zaprasza na 2 rejsy szkoleniowo-stażowe po Wielkich Jeziorach Mazurskich w terminie 2-9.07, 9-16.07, na trasie: Wilkasy, kanały, Stare Sady, Galindia, Mikołajki, Kozin, Giżycko, Wilkasy, j. Dobskie, Węgorzewo, Sztynort, Wilkasy.

Rejsy będą odbywać się między innymi na jachtach Jagiellonka oraz Jadwiga. Uczestnicy będą mieli okazję pożeglować pod okiem doświadczonych skipperów, nabyć umiejętności konieczne do odbycia kursu na patent żeglarskie. We wszystkich rejsach mogą brać udział osoby nie posiadające żadnych umiejętności żeglarskich, chcące zdobyć patent lub tylko spróbować, czy żeglarstwo im się podoba. Zainteresowanych prosimy o kontakt: odyseusz@uj.edu.pl

Sezon regatowy 2011

Sekcja regatowa – Jagiellonian University Sailing Team poszukuje żeglarzy-regatowców z doświadczeniem w żeglowaniu na jachtach typu Omega Sport i Standard, Laser Bahia i Balt Armor (w tym klasy genakerowe i spinakerowe). W sezonie 2010 nasza załoga w Akademickich Mistrzostwach Polski w żeglarstwie, zajęła 1. miejsce indywidualnie w typie Uniwersytetów, 1. miejsce drużynowo w typie Uniwersytetów, 3. miejsce w generalnej klasyfikacji uczelni oraz 10. miejsce w generalnej klasyfikacji indywidualnej na ponad 120 załóg. Celem tegorocznych startów jest uplasowanie się na podium w klasyfikacji generalnej Pucharu Polski oraz 4 medale, w tym przynajmniej 3 złote w Akademickich Mistrzostwach Polski w Żeglarstwie oraz podium dla Uniwersytetu Jagiellońskiego w AZS Sailing Cup. Zainteresowanych prosimy o kontakt: wojciech.kaminski@uj.edu.pl



ZGŁOSZENIE DO PRACY W JEDNYM Z WYBRANYCH OBIEKTÓW
ZARZĄDZANYCH PRZEZ FUNDACJĘ „BRATNIAK”. (dotyczy tylko studentów)

DANE OSOBOWE:

NAZWISKO IMIĘ:
DATA URODZENIA
ADRES ZAMIESZKANIA TYMCZASOWY:
ADRES ZAMIESZKANIA STAŁY:
TELEFON KONTAKTOWY:
E-MAIL:
UCZELNIA:
KIERUNEK STUDIÓW:
ROK:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji.

czytelny podpis

RODZAJ PRACY, KTÓRĄ JESTEM ZAINTERESOWANY *

RECEPCJA ☐

SPRZĄTANIE ☐

OCHRONA ☐

KAWIARNIA ☐

CHCĘ PODJĄĆ PRACĘ W OKRESIE:

Od:

Do:

W okresie zatrudnienia chcę mieszkać w akademiku:

tak ☐

nie ☐

ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKI

Nie znam

komunikatywnie

dobrze

B. dobrze (FCE)

Biegle (ADVANCED)

NIEMIECKI

Nie znam

komunikatywnie

dobrze

B. dobrze

biegle

FRANCUSKI

Nie znam

komunikatywnie

dobrze

B. dobrze

biegle

ROSYJSKI

Nie znam

komunikatywnie

dobrze

B. dobrze

biegle

INNY

Nie znam

komunikatywnie

dobrze

B. dobrze

biegle

** zaznaczyć właściwe

DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE:

rodzaj wykonywanej pracy

zakres obowiązków

okres zatrudnienia

OCZEKIWANE WYNAGRODZENIE:

kwota netto/ wypłacana "na rękę"

PREFEROWANE MIEJSCE ZATRUDNIENIA:

PIAST ☐

ŻACZEK ☐

NAWOJKA ☐

BYDGOSKA ☐

- Aplikacje należy złożyć w Biurze Pośrednictwa Pracy i Kwater (DS. Żaczek, al. 3 Maja 5) w terminie do **14 maja 2011r.** lub wysłać na adres biuro@bratniak.krakow.pl
- Do aplikacji należy dołączyć zdjęcie
- Prosimy o niedołączanie CV oraz listów motywacyjnych.
- Pracodawca zastrzega sobie prawo skontaktowania się tylko z wybranymi osobami w celu zaproszenia na rozmowy kwalifikacyjne.
- Aplikacje oraz zdjęcia nie będą zwracane.

Informacja Przewodniczącego Uczelnianej Komisji Wyborczej dla studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w związku z wyborami do organów Samorządu Studentów UJ

Wybory do Samorządu – 13 kwietnia!

Wybory do Wydziałowych Rad Samorządu Studentów wyznaczone zostały na dzień **13 kwietnia 2011 r.** W dniu głosowania dokonamy wyboru naszych przedstawicieli do organów Samorządu Studentów. Nie można przy tym zapomnieć, że Samorząd Studentów tworzą wszyscy studenci studiujący na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jednak to wybrani przedstawiciele w szczególnie sposób będą dbać o interesy całej społeczności studenckiej na UJ. Poniżej zamieszczono najważniejsze informacje na temat wyborów.

Wybory uregulowane zostały przez uchwałę Uczelnianej Rady Samorządu Studentów UJ z dnia 2 kwietnia 2009 r. – ordynacja wyborcza do organów Samorządu Studentów UJ.

Informacje ogólne

Wybory do Wydziałowych Rad Samorządu Studentów UJ (WRSS) są powszechne, równe, bezpośrednie oraz przeprowadzane w głosowaniu tajnym. Każdy student UJ ma tylko jeden głos. W wyborach można głosować tylko osobiście.

Czynne i bierne prawo wyborcze

Czynne prawo wyborcze, czyli możliwość wybierania przysługuje studentom tylko na podstawowym kierunku studiów. Czynnego prawa nie posiadają studenci zawieszeni w prawach studenta.

Bierne prawo wyborcze, czyli możliwość bycia wybranym przysługuje studentom posiadającym czynne prawo wyborcze z tym, że studenci, którzy podjęli studia na kilku kierunkach lub specjalnościach, mają bierne prawo wyborcze tylko na jednym, wybranym przez siebie, kierunku lub specjalności.

Zgłaszanie kandydatów na członków WRSS

Wydziałowa Komisja Wyborcza (WKW) ustala własny tryb i godziny przyjmowania zgłoszeń na kandydatów do WRSS.

Kandydat w celu wpisania na listę wyborczą musi przedstawić pisemnie poparcie co najmniej 10 osób posiadających czynne prawo wyborcze na danym wydziale. Jedna osoba może udzielić poparcia nieograniczonej liczbie kandydatów, jednak nie można cofnąć swojego poparcia. W przypadku stwierdzenia na zgłoszeniu kandydata podpisu osoby nieupoważnionej, zgłoszenie jest ważne o ile zawiera co najmniej 10 innych podpisów osób upoważnionych.

Wzór zgłoszenia kandydata określa załącznik 2 do ordynacji wyborczej. Zgłoszenie kandydata w formie pisemnej powinno zawierać: imię i nazwisko kandydata, rok i kierunek studiów, zgodę na kandydowanie, czytelne podpisy popierających go wyborców oraz podpis kandydata.

Członek WKW przyjmujący zgłoszenie wydaje pisemne potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia. Jeżeli zgłoszenie zawiera braki, WKW wzywa kandydata do ich uzupełnienia w terminie 3 dni. Nie można uzupełnić braków na 7 dni przed dniem wyborów czyli od 5 kwietnia 2011 r. W przypadku nieuzupełnienia braków WKW odmawia przyjęcia zgłoszenia. Na odmowę przyjęcia zgłoszenia osobie zgłaszającej kandydata oraz kandydatowi przysługuje odwołanie do Komisji Rewizyjnej SSUJ w terminie 3 dni.

Zgłoszenia kandydatów można dokonać w terminie do 5 kwietnia 2011 r. WKW sporządza listę wszystkich kandydatów oraz podaje ją niezwłocznie do publicznej wiadomości, nie później jednak niż następnego dnia po upływie terminu zgłaszania kandydatów, to jest do 6 kwietnia 2011 r. W tym samym terminie WKW ma obowiązek

przekazać listę wszystkich kandydatów do UKW.

Mąż zaufania – każdy kandydat może zgłosić do WKW w terminie do 5 kwietnia męża zaufania. Mąż zaufania ma prawo obserwować wszystkie czynności komisji oraz wносить uwagi do protokołu.

Kampania wyborcza

Kampania wyborcza rozpoczyna się z dniem zarządzenia wyborów, czyli od 7 marca 2011 r. i trwa aż do zakończenia wyborów. W okresie kampanii można prowadzić agitację wyborczą w zwyczajowo przyjętych formach. Zabronione są wszelkie formy agitacji wyborczej w dniu wyborów w miejscu głosowania oraz w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca głosowania. Wszystkie materiały wyborcze powinny zostać usunięte przez osoby, które je rozpowszechniły niezwłocznie po zakończeniu kampanii, jednak nie później niż do 21 kwietnia 2011 r.

Okręgi wyborcze

Zgodnie z przepisami ordynacji wybory przeprowadzane są w okręgach wyborczych. Okręgi wyborcze są tworzone dla jednego lub kilku kierunków studiów na tym samym wydziale. Szczegółowy podział wydziału na okręgi wyborcze wraz z podaniem numeru okręgu oraz liczbą mandatów przypadających na poszczególne okręgi, zawiera załącznik 1 do ordynacji wyborczej – uchwalony przez Uczelnianą Radę w dniu 10 stycznia 2011 r.

Spis wyborców

Sporządzenie spisu wyborców jest zadaniem Wydziałowej Komisji Wyborczej. Spis powinien zostać sporządzony osob-

no dla każdego okręgu wyborczego. Szczegółowy podział na okręgi wyborcze określa uchwała URSS z 10 stycznia 2011 r. będąca załącznikiem nr 1 do ordynacji wyborczej.

Osoba, która nie została uwzględniona w spisie wyborców a posiada czynne prawo wyborcze, po okazaniu w dniu wyborów zaświadczenia o posiadanym statusie studenta z odpowiedniej jednostki administracyjnej lub poprzez okazanie indeksu z wpisem na aktualny rok akademicki wraz z podpisem odpowiedniego oświadczenia z załącznika 4 do ordynacji wyborczej zostaje dopisana do spisu wyborców przez członka WKW i może oddać głos.

Studenci kierunków międzywydziałowych posiadają czynne prawo wyborcze na wydziale, który sprawuje nadzór administracyjny nad ich kierunkiem. Jednak na 7 dni przed dniem wyborów przysługuje im prawo dopisania do spisu wyborców na wydziale prowadzącym ten spośród kierunków wchodzących w skład międzywydziałowych studiów, który jest dla nich kierunkiem wiodącym. Dopisanie do spisu wyborców przez odpowiednią WKW następuje na wniosek zainteresowanego studenta.

Miejsca do głosowania

Lista miejsc do głosowania na poszczególnych wydziałach zostanie podana do publicznej wiadomości przez Uczelnianą Komisję Wyborczą najpóźniej w dniu 6 kwietnia 2011 r.

Głosowanie

Głosowanie odbywa się w ciągu jednego dnia w miejscach podanych do publicznej wiadomości przez UKW. Głosowanie odbywa się bez przerwy i trwa w godzinach ustalonych przez Uczelnianą Komisję Wy-

borczą. UKW poda godziny głosowania do publicznej wiadomości do 5 kwietnia 2011 r.

Przed oddaniem głosu, wyborca musi okazać dokument ze zdjęciem stwierdzający jego tożsamość oraz potwierdzić otrzymanie karty do głosowania własnoręcznym podpisem w przeznaczony na to rubryce spisu wyborców. Po sprawdzeniu tożsamości, wyborcy wydaje się kartę do głosowania.

Sposób głosowania

Wyborca głosuje na określonych kandydatów, stawiając znak „x” w kratce z lewej strony obok nazwiska najwyżej tytu kandydatów, ilu członków jest wybieranych w danym okręgu wyborczym. Głos jest ważny już w momencie oddania głosu na przynajmniej jednego kandydata.

Głos jest nieważny, gdy:

– na karcie do głosowania nie postawiono znaku „x” obok nazwiska któregośkolwiek z kandydatów

– postawiono znak „x” obok nazwisk większej liczby kandy-

datów niż wynosi liczba członków WRSS wybieranych w danym okręgu wyborczym

– oddano go na karcie do głosowania innej niż określonej w załączniku 3 do Ordynacji Wyborczej lub nie opatrzonej pieczęcią WKW

Głos jest ważny, gdy:

dopisano na karcie do głosowania dodatkowe nazwiska lub poczyniono inne zapiski jeśli postawiono znak „x” przynajmniej przy jednym kandydacie i nie postawiono więcej znaków „x” niż liczba wybieranych członków WRSS w danym okręgu wyborczym oraz można odczytać bez wątpliwości intencje głosującego.

Ogłoszenie wyników wyborów

Ogłoszenie wyników wyborów powinno nastąpić niezwłocznie, jednak nie później niż następnego dnia po zakończeniu głosowania.

Za wybranych na członków Wydziałowej Rady Samorządu Studentów w danym okręgu wy-

borczym uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali kolejno najwięcej oddanych głosów ważnych.

Protesty wyborcze

Każdy mający czynne prawo wyborcze na danym wydziale może wnieść protest wyborczy przeciwko ważności wyborów na wydziale z powodu dopuszczenia się naruszenia przepisów ordynacji wyborczej dotyczących przebiegu głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów. Protest wnosi się na piśmie do Komisji Rewizyjnej Samorządu Studentów UJ w terminie 3 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów na wydziale. Wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Komisja Rewizyjna rozpatrzy protesty wyborcze w terminie 3 dni od dnia ich wniesienia.

Wybór przewodniczącego WRSS

Przewodniczący WKW zwołuje pierwsze posiedzenie Wy-

działowej Rady nowej kadencji nie później niż 7 dni po stwierdzeniu ważności wyborów przez Komisję Rewizyjną.

Na pierwszym posiedzeniu WRSS wybiera:

– ze swego grona przewodniczącego Wydziałowej Rady

– spośród swoich członków trzech przedstawicieli do Uczelnianej Rady Samorządu Studentów

– spośród swoich członków jednego przedstawiciela do Prezydium Samorządu Studentów

Wybór przewodniczącego Samorządu Studentów

Przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej zwołuje pierwsze posiedzenie Uczelnianej Rady Samorządu Studentów nowej kadencji nie później niż na 21 dni przed rozpoczęciem kadencji nowo wybranych Wydziałowych Rad. Na pierwszym posiedzeniu URSS wybiera przewodniczącego Samorządu Studentów.

TOMASZ KOCOŁ
PRZEWODNICZĄCY
UCZELNIANEJ KOMISJI WYBORCZEJ
SAMORZĄDU STUDENTÓW



SAMORZĄD STUDENTÓW
UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Zarządzenie
Przewodniczącego Samorządu Studentów
Uniwersytetu Jagiellońskiego
z dnia 7 marca 2011 r.
w sprawie wyborów do Wydziałowych Rad Samorządu Studentów
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Działając na podstawie art. 18 ust. 1 lit. h) *Regulaminu Samorządu Studentów* w związku z art. 8 *ordynacji wyborczej do organów Samorządu Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego* z dnia 2 kwietnia 2009 r. (zmienionej uchwałą URSS z 10 stycznia 2011 r.) **zarządzam:**

wybory do Wydziałowych Rad Samorządu Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego
(kadencja od 1 września 2011 r.)

nad dzień 13 kwietnia 2011 r.

Jednocześnie na podstawie art. 8 ust. 3 *Ordynacji wyborczej do organów Samorządu Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego* określam następujące terminy wykonania czynności wyborczych:

1. Końcowy termin sporządzenia spisu wyborców – 10 kwietnia 2011 r.
2. Końcowy termin powołania Wydziałowych Komisji Wyborczych przez Wydziałowe Rady Samorządu Studentów – 21 marca 2011 r.
3. Końcowy termin przekazania Uczelnianej Komisji Wyborczej Samorządu Studentów UJ przez Wydziałowe Komisje Wyborcze informacji o miejscach głosowania – 5 kwietnia 2011 r.
4. Końcowy termin podania przez Uczelnianą Komisję Wyborczą Samorządu Studentów do publicznej wiadomości o miejscach głosowania na poszczególnych wydziałach oraz godzin głosowania – 6 kwietnia 2011 r.
5. Końcowy termin zgłaszania kandydatów na członków Wydziałowej Rady oraz zgłaszania mężów zaufania do Wydziałowych Komisji Wyborczych – 5 kwietnia 2011 r.
6. Końcowy termin sporządzenia przez Wydziałowe Komisje Wyborcze listy kandydatów na członków Wydziałowej Rady i podania ich do publicznej wiadomości – 6 kwietnia 2011 r.

PL 31-007 Kraków, ul. Gołębia 24, pokój 033
tel. (+48) 12 663 11 71, fax (+48) 12 430 14 81, samorząd.studentow@uj.edu.pl
www.samorząd.uj.edu.pl



SAMORZĄD STUDENTÓW
UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Po ukonstytuowaniu się Wydziałowych Rad Samorządu Studentów dokonają one wyboru, spośród swoich członków, przedstawicieli do Uczelnianej Rady Samorządu Studentów oraz Prezydium Samorządu Studentów. Uczelniana Rada dokona wyboru Przewodniczącego Samorządu Studentów na pierwszym posiedzeniu, które zwoła Przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej.

Kadencja nowo wybranych organów rozpocznie się zgodnie z uchwałą Uczelnianej Rady z dnia 10 stycznia 2011 r. zmieniającej *Ordynację wyborczą do organów Samorządu Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego* z dnia 2 kwietnia 2009 r.; w dniu 1 października 2011 r. i potrwa 2 lata do dnia rozpoczęcia kadencji przez nowo wybrane organy.

Informuję, że uchwałą Uczelnianej Rady z dnia 8 grudnia 2010 r. Przewodniczącym Uczelnianej Komisji Wyborczej został powołany Tomasz Kocoł z Wydziału Prawa i Administracji.

Jakub Jasiński
Przewodniczący Samorządu Studentów
Uniwersytetu Jagiellońskiego

PL 31-007 Kraków, ul. Gołębia 24, pokój 033
tel. (+48) 12 663 11 71, fax (+48) 12 430 14 81, samorząd.studentow@uj.edu.pl
www.samorząd.uj.edu.pl



Przystanek Student poleca....

Radiowo – teatralny Obiekt Seksualny

Jak znaleźć drugą połowę?
Długotrwały związek czy namiętny romans? Jak reagują mężczyźni, kiedy podchodzą do dziewczyny ze styropianu? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań zdradził Artur Gotz w recitalu „Obiekt Seksualny” zorganizowanym w ramach Radiowego Teatru Piosenki. Wydarzenie to miało miejsce 27 lutego w siedzibie Radia Kraków.



Obecnie często uważa się teatr za mało atrakcyjną formę zabawy. A co jeśli ktoś zaproponuje Wam nieszablonową rozrywkę, jakiej jeszcze nie poznaliście? Co jeśli doda: seksualność w teatrze, teatr w radiu i radio, którego nie tylko słuchasz, ale do którego przychodzisz? Pomyślcie: abstrakcja? Odpowiedź: nie, Radiowy Teatr Piosenki – sztuka, jakiej warto doświadczyć.

Radiowy Teatr Piosenki Agnieszki Chrzanowskiej

Rozpoczął swoją działalność wiosną 2010 w Studiu im. Romany Bobrowskiej w Radiu Kraków przy Al. Juliusza Słowackiego 22. To teatralno-muzyczne przedsięwzięcie artystyczne jakiego jeszcze nie było. Inicjatorką i dyrektorem artystycznym jest Agnieszka Chrzanowska – piosenkarka, aktorka, absolwentka krakowskiej PWST, artystka związana niegdyś z Piwnicą Pod Baranami – Mekką krakowskich twórców sztuki muzycznej. Główne założenie, to spektakle

muzyczne wysokiego formatu. – Pewnego dnia ktoś napisze kompetentną pracę monograficzną, opisującą szczegółowo i rzetelnie każdy aspekt działalności Radiowego Teatru Piosenki, która jest jak drzwi – przeciągiem wpada przez nie poczucie wiary w człowieka – że jest jeszcze ktoś, kto potrafi odświeżyć to, co na dzień serca, nieporuszone, ogłupiałe i znieczulone przez najnowsze wydanie Wiadomości – mówi Olga Śmiechowicz, recenzentka teatralna – Jakość, która buduje Radiowy Teatr Piosenki to przede wszystkim wysoki poziom tekstów, ale też i wykonawcy, nieprzypadkowi, bo wybitni interpretatorzy.

Idealny Obiekt Seksualny?

W tej kwestii wciąż toczy się ożywiona dysputa. Jedni są zdania, że takowy obiekt nie istnieje, inni, w głównej mierze panie, twierdzą, że zmaterializował się na scenie Radiowego Teatru w osobie Artura Gotza. To właśnie ten młody aktor teatralny i filmowy, a także wykonawca

i interpretator piosenki kabaretowo-aktorskiej gościł niedawno na radiowej scenie. Dodajmy – w dość nietypowej roli... prezentu, jaki Agnieszka Chrzanowska postanowiła podarować kobietom z okazji 8 marca. Mimo że występ dedykowany był paniom, tłumnie przybyła także męska publika. Być może wiedzona ciekawością, być może instynktem samozachowawczym związanym z obecnością w pobliżu ich kobiet idealnego obiektu seksualnego. Artur Gotz, prezentując swój recital „Obiekt Seksualny”, tworzył na scenie prawdziwy kabaretowo-aktorski spektakl muzyczny. Mówił wiele o seksualności, miłości, namiętności, zazdrości, frustracji, demonstracji fobii, pragnień... Wszystko okraszone wyrafinowanym humorem i erotyzmem, związane z seksualną grą – toczoną od zawsze między mężczyznami a kobietami.

To o tych ostatnich artysta mówił najwięcej. – Ten aktor rozkoszuje się w teatrze damsko-męskim i skonstruował cały recital tak, by opowiadać o kobietach – dość nietypowo – prze-

konuje Agnieszka Chrzanowska. Dowód? Chociażby porównanie pań do pierogów! Cóż, najwyraźniej mamy w sobie tak wiele smaku, jak ten tradycyjny polski specjał albo po prostu my też czasami bywamy „leniwe”. Artysta ukazuje kobiety wieloaspektowo; bywają pełne uroku, ironiczne, pożądliwe i rozgoryczone.

Cały recital jest skonstruowany jak kobieta, która ciągle zmienia nastroje – Gotz wprowadza publiczność w klimat refleksyjnej nostalgii, by zaraz potem zaserwować widzom dawkę wspianego humoru albo zaskoczyć niespodziewanym absurdem. Wszystko to w opowieści o swobodnej interakcji z publicznością, niespotykanej ekspresji, energii i gry aktorskiej zasługującej na miano sztuki z górnej półki.

Materiał telewizyjny na temat „Obiektu Seksualnego” w Radiowym Teatrze Piosenki można znaleźć na stronie internetowej telewizji studenckiej UJ – Przystanek Student. Zapraszamy tutaj: http://www.przystanek-student.pl/filmy/100/obiekt_seksualny_na_dzien_kobiet

Święto kinomanów w Krakowie

Kino niezależne

Na 10 dni Kraków stanie się filmową stolicą świata. W piątek, 8 kwietnia, rozpocznie się 4. Międzynarodowy Festiwal Kina Niezależnego Off Plus Camera. W jego organizacji wielki udział mają studenci UJ.



Festiwal potrwa do 17 kwietnia, a w jego trakcie pokazanych zostanie blisko sto premierowych filmów. Impreza ściągnie do Krakowa gości z całego świata, m.in. Tima Rotha, Rose McGowan, Richarda Jenkinsa, Americę Ferre, Petera Weira i Jerzego Skolimowskiego.

Oprócz projekcji filmów będzie można wziąć udział w warsztatach, które poprowadzą hollywoodzkie gwiazdy. Wśród nich będą tacy giganci filmowej branży, jak Roger Christian (twórca efektów specjalnych do sagi „Gwiezdne Wojny”) i Ellen Chenoweth (prawdopodobnie

najlepsza dyrektorka castingowa na świecie).

Tegoroczny festiwal powstał w oparciu o mozolną pracę krakowskich studentów. – Prawie 80 procent wolontariuszy to studenci UJ – mówi Katarzyna Pielacha, z redakcji festiwalu. W działania związane z Off Plus Camera za-

angażowani są również filmoznawcy z UJ, m.in. dr hab. Małgorzata Radkiewicz z Instytutu Sztuk Audiowizualnych. Niestety, z powodu remontów na Ruczaju i utrudnień dojazdowych, w tym roku żadne z festiwalowych wydarzeń nie odbędzie się na Kampusie UJ. Jednak w budynkach uniwersyteckich w centrum miasta będą miały miejsca liczne spotkania z gośćmi specjalnymi festiwalu.

Spośród trzynastu sekcji, w ramach których będą odbywać się pokazy, najciekawszą jest konkurs główny festiwalu. W kategorii „Wytyczanie drogi” pokazanych zostanie dwanaście filmów z całego świata, które walczyć będą o nagrodę główną: 100 000 dolarów.

Niezwykle ciekawie zapowiada się również sekcja Konfrontacje, w której zostaną pokazane etiudy studentów szkół filmowych z całego świata. Młodzi filmowcy z Polski, Czech czy Indii będą mieli okazję dyskutować o swoich produkcjach i nawiązywać ciekawe znajomości.

Więcej informacji o imprezie znajdziecie na stronie internetowej festiwalu.

EMIL REGIS

27. przegląd kabaretów

PAKA śmiechu

Już 13 kwietnia w słynnej „klimatyzowanej” sali krakowskiej Rotundy (ul. Oleandry 1) rozpocznie się tegoroczny przegląd kabaretów PAKA. Jak co roku w szranki staną pełne energii młode kabarety, a wspierać je będą starsi, zaprawieni w boju i doświadczeni koledzy – wśród nich Piotr Battroczyk, Kabaret Moralnego Niepokoju i kabaret Hrabi.

Tegorocznym hasłem przewodnim jest „PAKA robi sceny”. To zachęta do mieszania rodzajów scen kabaretowych, od występów jednego aktora czy mima przez rozmaite konwencje występów. – Będzie scena muzyczna, eksperymentalna i doświadczalna – deklarują organizatorzy na swojej stronie internetowej. Sprawdzimy to.

W 27. edycji PAKI jest trochę zmian. Przede wszystkim miejsce – Wielki Koncert Galowy odbędzie się nie w Rotundzie a w kinie Kijów Centrum (Al. Krasińskiego 34). Po drugie czas:

przeгляд rozpocznie się w środę, 13 kwietnia, a zakończy w poniedziałek, 18 kwietnia. Impreza potrwa dłużej niż do tej pory.

Zmienia się również dni konkursu młodych kabaretów. Zmierzają się one w piątek i sobotę, a nie jak dotychczas w czwartek i piątek. Zespoły, które wtedy wystąpią wybierze jury półfinałowe w składzie: Maria Czubaśzek (popularna pisarka, poetka, felietonistka i satyryk), Teresa Drozda-Drożdżówka (dziennikarka radiowa, która PAKĘ odwiedza co roku od 17 lat), Małgorzata Frankowska (dyrektor



Kabaret Hrabi będzie jedną z gwiazd tegorocznej PAKI.

programowy Rotundy, a od tego roku także PAKI), Krzysztof Niedźwiedzki (polonista, autor sztuk teatralnych i reżyser) oraz Abelard Giza (twórca i lider kabaretu Limo).

PAKA 2011 to także pierwsza edycja nowego przeglądu – dziecięcego. Milusińscy zainteresowani życiem artystów i chcący spróbować swoich mogą zgłaszać się do organizatorów i zgłosić na poważnej scenie. Wszak im wcześniej odkryjemy talent,

tym dłużej będziemy mogli go podziwiać i, jak to w kabarecie, śmiać się.

Jak bardzo poważnie i mało kabaretowo by to nie brzmiało – na PAKĘ potrzebne są bilety. Można je kupić na stronie internetowej www.biletynakabarety.pl, w sklepiu na witrynie przeglądu www.paka.pl oraz w kasie Rotundy, czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 16.00 – 19.00.

MŁOSZ KLUBA

W kwietniu na Niepokornych

Ludowa elektronika, reggae i poezja

Elektroniczny Village Kollektiv (a w nim muzycy znani z Kapeli Ze Wsi Warszawa i Masala), folkowa grupa z Krakowa – Vladimirka oraz uwielbiający klimaty reggae Bethel z Wrocławia – to gwiazdy kwietniowych Niepokornych. Zagrają w krakowskim klubie Żaczek (al. 3 Maja 5) w piątek, 8 kwietnia, o godz. 19.30.

Stworzony przez muzyków z grup takich jak Kapela Ze Wsi Warszawa czy Masala, projekt Village Kollektiv działa już niemal dziesięć lat. W swoich utworach łączą własne melodie z tradycyjnymi tematami ludowymi. Wykorzystują muzykę polską i bułgarską, sięgają po dźwięki z Syberii i północy Europy. Efekt jest doskonały – o czym najlepiej świadczy wydana płyta „Motion Rootz Experimental” i liczne wy-

stępy na festiwalach w Polsce i za granicą. Zagrali między innymi trzy koncerty w ramach największego festiwalu world music w łatyńskim świecie – Ollin Kan w Mexico City.

Artyści z Bethel zagrali już ponad 150 koncertów w całej Polsce, ale w Krakowie pojawią się po raz pierwszy. Najlepiej czują się podczas występów na żywo. Koncertowali już z takimi zespołami jak Habakuk, Maleo Reggae Rockers, Sidney Polak czy Farben Lehre.

Muzykę inspirowaną różnymi nurtami europejskiego folku, atmosferą starych cyrków i wędrownych teatrów zaprezentuje w Żączku zespół Vladimirka. To międzynarodowa kapela z bazą w Krakowie – grają tam między innymi studenci UJ. Ich utwory pojawiły się już między innymi w audycji „Magiel Wagli” Wojtka Waglewskiego i Fisza w radiowej Trójce.



Village Kollektiv to wspólny projekt muzyków znanych z takich grup jak Masala i Kapela Ze Wsi Warszawa. Grupa będzie gwiazdą kwietniowych Niepokornych.

Wszystkie trzy kapele mają swoje strony internetowe w portalu myspace.com – tam możecie posłuchać ich jeszcze przed koncertami w Żączku.

Dźwięki uzupełni prezentacja poezji Alberta G. Wasilewskiego

– idealisty i ateisty, egotycznego i nieogarniętego studenta pierwszego roku MISH (Uniwersytet Jagielloński) z aspiracjami na przejęcie berła enfant terrible polskiej poezji. Bilety na imprezę kosztują 15-20 zł.

MŁOSZ KLUBA

Rozmowa z Albertem Wasilewskim

Poczułem, że muszę pisać

Indywidualność, wolność i samotność charakteryzują twórczość Alberta Wasilewskiego, debiutującego poety i studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego. Swoje wiersze podczas Niepokornych.

Każdy literat jest indywidualistą i na swój sposób pojmuje poezję. Jaka jest Twoja definicja tego słowa?

Na pytanie czym jest dla mnie twórczość poetycka odpowiem niestandardowo. Na pewno nie jest chlebem powszednim, ani używką, a tym bardziej zainteresowaniem. Jest czymś więcej: wartością samą w sobie.

Czy Ty czujesz się artystą?

Tak, oczywiście. Wprawdzie pisanie nie sprawia mi przyjemności, jest wysiłkiem, po którym pozostaje zmęczenie, ale wiem, że jestem do tego powołany i nie przystoi mi tego nie robić, tym bardziej, że jestem dobrym poetą.

Prawdziwy artysta często pozostaje w konflikcie z otaczającym go światem. Jak jest z Tobą?

Tak, coś w tym jest. Niekiedy ten świat staje się dla mnie inspiracją, ale przeważnie utrudnia moje życie i sprawia, że nie czuję się komfortowo jako poeta. Mało czerpię z rzeczywistości takiej, jaką oglądam, ale bardzo mocno inspiruje mnie jej obraz, który powstaje w mojej głowie.

Co chcesz przekazać czytelnikowi w swoich wierszach?

Nie przepadam za moralizowaniem w poezji, ani za udzielaniem rad. Chciałbym jedynie, aby moje utwory nie tylko zastanawiały, ale żeby potrafiły

poruszyć, sprawiały, że odbiorca będzie przeżywał tę poezję wszystkimi zmysłami.

Jakie były pierwsze próby pokazania innym Twojej twórczości?

Mój debiut miał miejsce w 2009 roku, w olsztyńskim konkursie „Tylko poezja”, gdzie zdobyłem wyróżnienie. Natomiast niedawno opublikowane zostały dwa moje wiersze w kwartalniku artystyczno-naukowym „Znaj”.

Teraz pora na Niepokornych. Jak zaprezentujesz swoje utwory?

Właściwie to sam jeszcze nie wiem. Możliwe, że pomysł pojawi się przed samym spotkaniem w klubie Żaczek. Nie przepadam jednak za deklamowaniem moich wierszy, dlatego na pewno będzie to forma graficzna.



Albert Wasilewski, student UJ, zaprezentuje swoją poezję podczas Niepokornych.

Kiedy czytelnicy doczekają się Twojego pierwszego tomiku poezji?

Jeszcze nie wiem, ale też nie chciałbym robić tego przedwcześnie. Póki co, staram się o pierwsze drobne sukcesy, publikacje i myślę, o tym, co będzie dalej.

ROZMAWIAŁA ANITA GORCZYCKA

Rozmowa z Igorem Herzykiem z grupy Vladimirska

Muzyka jest jak życie: wesoła i smutna

Vladimirska to młody i bardzo aktywny koncertowo zespół z Krakowa. Grupa ma na swym koncie debiutancką płytę „Blich Street” i właśnie szykuje nowy materiał. O albumie i graniu na pogrzebach opowiada nam gitarzysta kapeli, Igor Herzyk.

Opowiedz o Waszym debiutanckim albumie „Blich Street”.

Został nagrany w czerwcu na „setkę”. Zawiera siedem utworów. Nie jest to ani EP, ani long-play – to coś pomiędzy. Wydaliśmy ją sami i sprzedajemy głównie na koncertach. Przed wejściem do studia wybraliśmy najbardziej reprezentatywne dla nas numery. Zarejestrowaliśmy je bez zbędnych ceregieli, na żywo! Mamy tam przekrój przez nasz repertuar – od posępnych melodii, po skoczne kawałki. Od tamtego czasu powstało kilka nowych utworów o trochę innym charakterze i kierunku, które znajdują się na naszej nowej płycie.

Co to jest muzyka „retro-cyrko-wo-folkowa”?

To trochę klimat retro, sprzed wojny, trochę ukraińskiego stepowego folklu, coś z bałkańskiego wesela i chromatycznych melodii jak ze starych wędrownych cyrków z początku XX wieku. To wreszcie nieco środkowoeuropejskiej melancholii i atmosfery cyganerii.

Zagrałbyście na pogrzebie?

Bardzo chętnie. Śmierć to rzecz naturalna, tak samo warta oprawy muzycznej jak każda inna, na przykład wesele. Jesteśmy zdania, że muzyka powinna towarzyszyć zarówno wesołym, jak i smutnym momentom, bo jest ona życiem, a to z kolei jest smutne i wesołe. Nasz trębacz dosyć regularnie gra na pogrzebach.

Jakie macie plany na nadchodzące wiosnę i lato?

Wydajemy płytę! W tym momencie kończymy miks materiału zarejestrowanego parę tygodni temu, projektujemy okładkę. To będzie nasza pierwsza pełna płyta, zawierająca ponad dziesięć utworów, profesjonalnie wydana przez wytwórnię muzyczną. Premiera w maju. Poza tym przy-



W krakowskim zespole Vladimirska gra dwoje studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

mierzamy się do trasy koncertowej po Polsce, na której będziemy to wydawnictwo promować. W wakacje chcemy spróbować występów na festiwalach. Zamie-

rzamy również poszerzyć instrumentalium zespołu o perkusję.

ROZMAWIAŁ EMIL REGIS

Niepokorni w Żączku

Żywiołowo z nutą delikatnych brzmień

Energia, styl i pasja – to charakterystyczne cechy trzech żywiołów muzyki alternatywnej: grup Bubble Pie, Miss Polski i Mikromusic, które wystąpiły 10 marca w klubie Żączek.

Jako pierwsze na scenie pojawiło się męskie trio Buuble Pie. Licznie zgromadzoną publiczność zahipnotyzowali nie tylko nowatorskim śpiewem przez megafon, ale przede wszystkim melodią balansującą na granicy melancholii z ekscytacją.

Na stylowy dancing zaprosiło nas kolejne męskie trio – grupa Miss Polski. Panowie co prawda są przecudnej urody, ale muzycznej. Wprowadzili nas w nostalgiczny, taneczny klimat inspirowany brzmieniem lat 80. Zespół zagrał takie utwory jak: „James Bond”, „Don’t cry” (cover Guns n’ Roses) czy „Lewy Amant”.

Trzeci żywioł spustoszył wszystkie miejsca siedzące i na parkiecie zrobiło się naprawdę tłocznie. Grupa Mikromusic, łącząca style takie jak jazz, trip hop czy funky, przeniosła publiczność w niepowtarzalny klimat. Czarującej głosem wokalistce Natalii Grosiak towarzyszyło pięciu świetnych muzyków.

W przerwach między występami zespołów, w dolnej sali, można było podziwiać zdjęcia Przemka Matłaga, studenta AGH. Jego fotografie powstawały podczas spacerów, a inspiracją była codzienność i ludzkie emocje.

ANITA GORCZYCKA



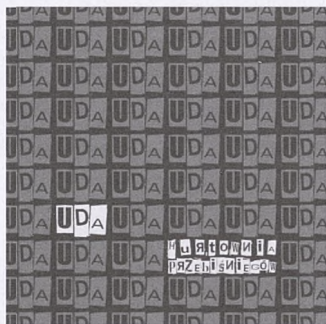
Podczas Niepokornych mogliśmy podziwiać piękny głos Natalii Grosiak z grupy Mikromusic.

Płyta kapeli doktoranta UJ

Surrealistyczny gulasz

Progresywny rock, swing, fusion, szpiegowski jazz i pewnie jeszcze kilka innych muzycznych domieszek. Krakowski zespół Uda to propozycja dla tych, którzy mienią się miłośnikami innowacyjnej alternatywy.

Debiutancką płytę „Hurtownia Przebiśnięgów” grupa wydała własnym sumptem. Co na niej znajdziemy? Bardzo dużo awangardowych przeplataneć. Są tu



elementy muzyki poetyckiej, nastrojowej, ale również stabilne gitarowe fundamenty i bardzo dużo psychodelicznych, postmodernistycznych impresji. Uda na „Hurtowniach Przebiśnięgów” bawią się zarówno słowem, jak i muzyką. Surrealizm twórczości Uda najlepiej oddają niektóre, ocierające się o absurd, teksty piosenek, np. „Człowiek gulasz”, „Umyjcie węgiel” czy „Kombajn do zbierania eunuchów”.

Krakowski zespół uważany jest za autentyczny powiew świeżości na scenie alternatywnej. Rzeczywiście, ich twórczość ma niezwykle oryginalny cha-

rakter, choć jednocześnie budzi skrajne emocje. Muzyce Uda brakuje na pewno lepszej produkcji. Materiał z „Hurtowni Przebiśnięgów”, choć mocny i oryginalny, sporo traci z powodu „niskobudowlanej rejestracji”.

Reasumując, awangardowa twórczość Uda utrzymana jest w „kwaśnym” klimacie, przez który nie każdy zdoła przebrnąć. Jednocześnie nie sposób odmówić „Hurtowni Przebiśnięgów” oryginalności i głębokiego artyzmu. Rzeczą wartą polecenia każdemu, kto ceni sobie nieszablone dźwięki i kompozycje.

EMIL REGIS

UDA,
„HURTOWNIA PRZEBIŚNIEGÓW”,
DZIEWOSŁAB RECORDS

Rozmowa z Michałem Zawadzkim

Zabawa absurdem

Uda to dość specyficzna i ciekawa część ludzkiego ciała. Uda, to również niezwykle specyficzna i ciekawa krakowska grupa. Więcej opowie Michał Zawadzki, perkusista zespołu i doktorant UJ.

Jak sami określacie to, co gracie?

Bardzo trudno jest precyzyjnie określić rodzaj muzyki, którą gramy. Sami mamy z tym problem, aczkolwiek w niczym nam to nie przeszkadza. Czasem dla żartów określamy naszą muzykę jako postmodernistyczny rock i szpiegowski jazz, ale bardziej dla podkreślenia twórczego eklektyzmu naszej twórczości.

Lubicie surrealizm?

Surrealizm, absurd, ironia – to na pewno elementy składające się zarówno na twórczość Uda, jak i na nasze zwariowane poczucie humoru.

Czy tworzenie i koncertowanie nie koliduje z Waszymi studiami?

Jestem doktorantem na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ. Kuba Sieńczyk (basista) studiuje w Krakowskiej

Szkole Jazzu i Muzyki Rozrywkowej, a Łukasz Krzywicki (gitarzysta) już ukończył studia. Dla mnie muzyka jest tak samo ważną pasją jak nauka, dlatego staram się godzić te dwa wymiary ze sobą. Zawsze też cieszę się, kiedy na moje koncerty przychodzą moi studenci.

Dlaczego zdecydowaliście się wydać płytę sami?

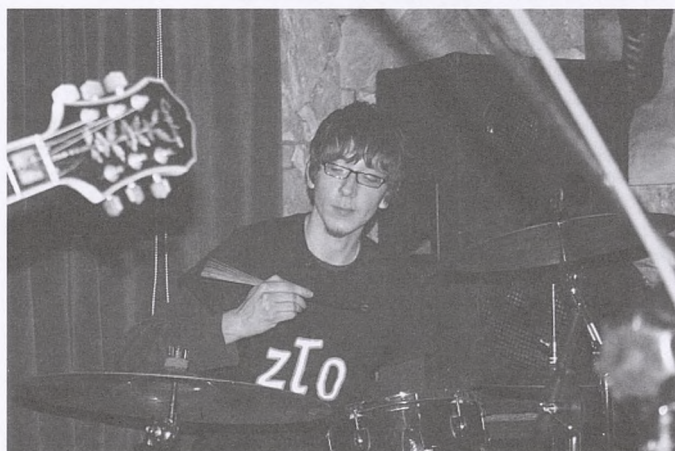
„Hurtownię Przebiśnięgów” wydaliśmy sami, ponieważ nie chcieliśmy czekać z jej promocją na oficjalnego wydawcę. Poszukiwanie wytwórni – szczególnie w przypadku początkującego zespołu – zazwyczaj trwa bardzo długo. Dzięki temu, że nagraliśmy i wydaliśmy krążek samodzielnie, mogliśmy bardzo szybko zacząć grać koncerty i promocję w mediach. Aktualnie jednak szukamy profesjonalnej wytwórni.

Gdybyś miał porównać Uda do alkoholu, jaki byłby to trunk?

Piwo z wódką i winem. Taka wybuchowa mieszanka.

Jakim ludziom podoba się Wasza nieszablona muzyka?

Muzyka Uda jest skierowana do wszystkich, bez wyjątku. Na koncerty przychodzą ludzie



Michał Zawadzki, doktorant UJ, perkusista grupy Uda. Muzyki kapeli można posłuchać na stronie internetowej www.myspace.com/udauda.

w różnym wieku: od studentów, szukających dobrej rozrywki na wysokim poziomie, aż do starszych koneserów jazzrockowego grania, którzy sięgają pamięcią do najlepszych występów SBB. Ostatnio na koncertach zaczęli pojawiać się również gimnazjaliści i licealiści, którzy w Udach widzą zarówno profesjonalizm, jak i nieskrępowane szaleństwo. W tym sensie nasze koncerty zachęniają przypominać wczesne występy Led Zeppelin.

Jakie macie plany na najbliższe miesiące?

Aktualnie przygotowujemy nowy materiał na drugą płytę, którą na pewno w tym roku

nagramy i wydamy. Być może wcześniej pojawi się EP z kilkoma nowymi kawałkami – w tym z kultowym już dla niektórych kawałkiem „Edward Penisoreki”.

Skąd pomysł na nazwę zespołu? Czy uważacie Uda za szczególnie ważną część ciała?

Pomysł na nazwę zespołu – podobnie jak pomysły na tytuły utworów czy płyt – to wynik wyłącznie naszego absurdałnego poczucia humoru. Każdy może dowolnie interpretować nasze słowne zabawy. A Uda to bardzo ważna część ciała – szczególnie w kontekście mycia węgla.

ROZMAWIAŁ EMIL REGIS

Imprezowe studenckie dni

Krakowskie Juwenalia 2011

Juwenalia od lat są tym samym – świętem żaków, czasem radości etc. etc. Niby nudne – a wciąż cieszą się niestąbną popularnością. Co roku tysiące studentów wychodzi na place, ulice i trawniki cieszyć się młodością, wolnością i dobrą muzyką. W tym roku barwny korowód wypełni Kraków nieco później niż zazwyczaj, bo w dniach od 17 do 22 maja.

MIŁOSZ KLUBA

Od tego roku zmienia się nieco organizacja krakowskich juwenaliów – samorządy studenckie poszczególnych uczelni podpisały tzw. Deklarację Juwenaliową. Opisuje ona czym są juwenalia, kim jest i jakie kompetencje posiada ich dyrektor, w jaki sposób pozyskiwane są pieniądze i jak przebiega organizacja. – To podstawa do współdziałania, które do tej pory bywało raz lepsze, raz gorsze – mówi Damian Żurawski z Akademii Górniczo-Hutniczej, dyrektor Juwenaliów Krakowskich 2011.

Miasto wspiera studentów

Juwenalia objął również patronat Prezydent Miasta Krakowa, przeznaczając na ich organizację dotację Gminy Miejskiej Kraków. Jak zaznacza dyrektor Juwenaliów, podobna dotacja była przyznana również w zeszłym roku, jednak wtedy zasiłała niemal wyłącznie fundusze koncertu na Błoniach. W tym roku, dzięki współpracy wszystkich uczelni, pieniądze z budżetu miasta mają być wykorzystane na całość Juwenaliów Krakowskich.

Zmienia się nie tylko strona organizacyjna imprezy. Wielki Juwenaliowy Koncert Plenerowy odbędzie się co prawda, jak w zeszłym roku, na scenie plenerowej przy Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (ul. Piastowska 26), po raz pierwszy będzie to jednak koncert dwudniowy. W czwartek, 19 maja czeka nas mocne rockowe uderzenie – zagrają Lao Che, Coma i Myslovitz. Druga część,



Czy dwóch chłopaków z gitarami może zawładnąć tłumem studentów? Przekonamy się podczas juwenaliów, 18 maja. Zagra wtedy zespół Indigo Tree, który niedawno wrócił z trasy po USA.

w piątek, będzie spokojniejsza. Nie wszystkich wykonawców już znamy, ale na pewno wystąpią Ania Dąbrowska i Hey.

Nowy styl

Ważną artystyczną nowością jest nowy styl imprezy na Rynku Głównym. W koncercie „Pasjans na dwóch” wystąpią Grzegorz Turnau i Andrzej Sikorowski. – To ukłon w stronę miasta oraz jego mieszkańców, którzy, przechodząc choćby przypadkowo przez rynek, również będą mogli wziąć udział w naszym święcie – mówi Damian Żurawski. – Ma to również podnieść rangę i prestiż imprezy – dodaje.

Z Rotundy do klubu Studio (ul. Budryka 4) przeniesione będą wybory Najmilszej Studentki Krakowa. Będzie im towarzyszył koncert Moniki Brodki, a sam

plebiscyt przyjmie nową formułę. Na konkursie pojawi się też więcej oficjalnych gości – zapewniają organizatorzy.

Jądro muzyki przed Żączkiem

Juwenaliowe koncerty na scenie przed klubem Żączek (Al. 3 Maja 5) to, jak co roku, jedna z głównych atrakcji juwenaliów. Zaczynami gorącymi klimatami muzyki reggae – już we wtorek, 17 maja wystąpią East West Rockers i Vavamuffin, doskonale znani krakowskiej publiczności. Drugiego dnia scenę przejmą muzycy alternatywni. W juwenaliowej edycji Niepokornych wezmą udział: The Washing Machine, Don't Ask Smingus, Tres B, Indigo Tree, Muchy, Fisz Emade Tworzywo. Byli już w Krakowie, grali dla studentów, sprawdzą



Strachy Na Lachy to jedna z gwiazd juwenaliów.



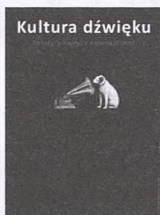
Podczas juwenaliów zagra też grupa Myslovitz, która w maju wyda kolejny album. Na zdjęciu Artur Rojek, wokalista kapeli, podczas koncertu

li się – publiczność mają pewną, a my mamy gwarantowaną świetną zabawę.

Na kolejnych koncertach wystąpią m.in. T. Love i Strachy Na Lachy. Impreza potrwa do niedzieli, 22 maja. Na kończącym serię przed Żączkiem koncercie finałowym usłyszymy zespół Raz Dwa Trzy. Celtycko – irlandzkie klimaty w programie „Celtic Dream” zaprezentuje Carantuohill.

Bilety na wszystkie koncerty będą do zdobycia w punktach kolportażowych na terenie większości uczelni w Krakowie.

Co warto przeczytać, obejrzeć, usłyszeć? Rekomendacje dziennikarzy „WUJ-a”



Książka

Dla melomanów... i nie tylko

John Cage (to ten pan, który wkładał gumy do żucia między struny pianina, lub napisał utwór na 12 radioodbiorników) został kiedyś zaproszony przez uczonych do specjalnego pokoju, w którym człowiek powinien zaznać bezwzględnej ciszy. Po wyjściu Cage powiedział, że słyszał tam dwa dźwięki: jeden bardzo wysoki, drugi bardzo niski. Naukowcy powiedzieli, że to jego układ krwionośny i nerwowy. Cage wtedy odparł, że póki człowiek żyje, nigdy nie będzie w stanie zaznać totalnej ciszy.

Powyższa historia to tylko jeden z wielu ciekawych wywodów na temat muzyki współczesnej, o której filozof Cox i kompozytor Warner zebrali ponad 100 tekstów. Wszystkie, mimo przeróżnych okresów pochodzenia, poruszają temat muzyki współczesnej od strony filozoficzno-anatomicznej. Grono autorów (m.in. Umberto Eco, Steve Riech, Brian Eno i Jon Zorn) jest równie wielkie jak lista poruszanych tematów. Są tu wywody o ciszy i hałasie, o początkach muzyki elektronicznej, studiu nagrań jak i instrumencie, a nawet o początkach piractwa muzycznego. Wspólnym mianownikiem wszystkich tekstów jest jednak rozwój technologiczny i jego wpływ na dzisiejsze brzmienia. „Kultura dźwięku” to biblia dla każdego, dla kogo muzyka to coś więcej niż mp3 w komórce czy zabicie ciszy... która również jest muzyką, ale o tym szerzej właśnie w tej książce.

PIOTR MADEJ

CHRISTOPHER COX, DANIEL WARNER,
„KULTURA DŹWIĘKU. TEKSTY O MUZYCE
WSPÓŁCZESNEJ”,
SŁOWO/OBRZĄD TEORIA, 2010



Film

Horror baletu

Cierpienie, krew, obsesja, a w końcu obłąd, czyli jak funkcjonuje mroczny i prawdziwy świat baletu.

W swoim najnowszym filmie Darren Aronofsky zaprasza widzów do nowojorskiego baletu, gdzie o rolę królowej łabędzi stara się wiele dziewcząt. Ubiega się o nią także główna bohaterka filmu – Nina (Natalie Portman). Balerina, której życie toczy się w sali baletowej, gdzie odbywa wyczerpujące treningi i w domu, w którym rządzi apodyktyczna matka. Nie ukrywa, że chce być doskonała, kiedy błaga reżysera sztuki o główną partię w spektaklu. – Doskonałość to nie tylko dyscyplina, to także wrzucenie na luz – usłyszysz od swego nauczyciela (Vincent Cassel). Ale czy radę tę weźmie sobie do serca i postara się wcielić w swoje życie? Tancerka baletowa przestaje dostrzegać różnicę między pasją a szaleństwem. Wpada w pułapkę własnej obsesji, która w końcu doprowadza do tragedii.

W thrillerze psychologicznym „Czarny Łabędź” reżyser przedstawia spektakl udręczonego, nadmiernie eksploatowanego ciała. Zgłębia tajniki ludzkiej psychiki i ukazuje, że ludzie wielokrotnie cierpią przez swoje ambicje. Należy zwrócić uwagę na kilka eksperymentów zafundowanych przez Aronofsky'ego. Przy „Czarnym Łabędziu” zdecydował się on na zdjęcia ręczną kamerą, co nadaje filmowi dokumentalnego posmaku. Pomaga widzowi, wczuć się w subiektywny punkt widzenia postaci Niny. Kolejny eksperyment to muzyka Piotra Czajkowskiego, która została przepleciona muzyką Chemical Brothers. Całość stanowi niesamowitą i niecodzienną ucztę dla oka i ucha.

ALICJA SZYRSZEŃ

„BLACK SWAN”, REŻ. DARREN ARONOFSKY,
USA, 2010



Muzyka

Trauma muzyczna

Puk puk. U progu zjawia się mężczyzna, na którego ona czekała tyle czasu. Walczył na wojnie 20 lat i teraz wrócił do domu. Ogromna trauma! Uraz mózgu, a skutkiem tego kompletna pustka we wspomnieniach, które przywiózł z wojny. Nie wie, kim jest, gdzie jest i przed kim stoi, podczas gdy ona wciąż widzi w nim mężczyznę, którego kocha tak samo jak kochała 20 lat temu. Pamięta wszystkie szczegóły, spotkania, pocałunki, wspólne tańce do walca. Kiedyś para kochanków, teraz kochająca żona i emocjonalnie jałowy bezimienny, w którym ona widzi wszystko, a on w niej nic. Do domu wróciło tylko jego ciało. Dzień za dniem, w nadziei, że i dusza powróci, ona czyta mu „Odyseję” Homera. W liniijkach zaczyna zauważać sposób na dotarcie do jego zagubionego umysłu, do jego wspomnień, uczuć, do niego samego. Myślicie, że wróci? Co może się kryć pod tytułem ostatniej piosenki „As He Looks Out To Sea”? Czym naprawdę jest powrót do domu? O tym Sarah Kirkland napisała muzykę, o tym Shara Wordem zaśpiewała, o tym Signal gra. O tym opowiada neoklasyczny projekt Penelope. Piszę Wam o tym, a Wy macie to uważnie przesłuchać, gdyż jest to jeden z najbardziej poruszających projektów muzycznych ostatniego czasu.

PIOTR MADEJ

SHARA WORDEN, SARAH KIRKLAND SNIDER,
SIGNAL – PENELOPE,
NEW AMSTERDAM, 2010

klub Żaczek kwiecień



02.04 Lech Janerka
08.04 Village Kollektiv

2 kwietnia/godz.20
Lech Janerka
Peter J. Birch

6 kwietnia/godz. 20
Szalone Karaoke z
Nagrodami!
6 kwietnia/godz.20
RockRebel
Przegląd Zespołów
Studenckich

7 kwietnia/godz.19
CINEMA ŻACZEK
spotkanie
z H. GOTKOWSKIM
pokaz filmu „MANNA”

8 kwietnia/ godz. 19.30
NIEPOKORNI
VILLAGE
KOLLEKTIV
Bethel
Vladimirska
Albert Wasilewski (poezja)

9 kwietnia/ godz.19.30
BLUESROADS zaprasza
Bluesoteka

13 kwietnia/godz.20
ZWARIOWANE KARAOKE DLA
STUDENTÓW
szalona dyskoteka
13 kwietnia/godz.20
ROCK REBEL
studencka strona rocka
Przegląd kapel studenckich

14 kwietnia/ godz. 20
WITH THE BEATLES PARTY

17 kwietnia/godz.20
BLUESROADS
Biolodzy Grają

19 kwietnia
WARSZTATY TEATRALNE

27 kwietnia/ godz.20
ZWARIOWANE KARAOKE DLA
STUDENTÓW
27 kwietnia/ godz. 20
ROCK REBEL
studencka strona rocka
Przegląd zespołów
studenckich

krakowskie juwenalia

17-22 maja 2011

Wtorek 17.05

Klub Żaczek

Juwenaliowy koncert Reggae

East West Rockers
Vavamuffin

Środa 18.05

Klub Studio

Wybór najmilszej studentki
Krakowa

Monika Brodka

Czwartek 19.05

Klub Żaczek

Wyspa jak Wulkan Gorąca

Rei Caballo & Calle Sol
Afro Carnaval
Capoeira

Klub Żaczek

Juwenaliowi Niepokorni

The Washing Machine
Don't Ask Smingus
Tres B
Indigo Tree
Muchy
Fisz Emade Tworzywo

**Studium WFiS UJ
ul. Piastowska 26**

Wielki Juwenaliowy Koncert
Plenerowy

Lao Che
Coma
Myslovitz

Piątek 20.05

Rynek Główny

Wielki Korowód Juwenaliowy

Grzegorz Turnau
i Andrzej Sikorowski „Pasjans
na dwóch”

Klub Żaczek

Juwenaliowy Koncert Plenerowy

Zabili mi Żółwia
T.Love

Sobota 21.05

Klub Studio

Maxi Kabareton Juwenaliowy

Klub Żaczek

Juwenaliowy Koncert Plenerowy

Indios Bravos
Strachy na Lachy

Niedziela 22.05

Klub Żaczek

Juwenaliowy Koncert Finałowy

Raz Dwa Trzy
Carrantuohill - "Celtic dream"

**Studium WFiS UJ
ul. Piastowska 26**

Wielki Juwenaliowy Koncert
Plenerowy

Anita Lipnicka
Ania Dąbrowska
Hey

www.juwenalia.krakow.pl
Znajdź nas na Facebooku 



klub sztuki filmowej mikro & mikroffala
Kraków, ul. J. Lea 5, tel. (012) 634 28 97
www.kinomikro.pl

Poniedziałek – 04 Kwietnia

CZARNY CZWARTEK.	
JANEK WIŚNIEWSKI PADŁ	mikroffala 14:00
JAN PAWEŁ II. SZUKAŁEM WAS...	mikro 15:30
LUENZIE BOGA	mikroffala 16:00
+MŁYN I KRZYŻ	mikro 17:15
JAK ZOSTAĆ KRÓLEM	mikroffala 18:15
JEŻ JERZY	mikro 19:00
POZNASZ PRYZSTOJNEGO BRUNETA	mikroffala 20:15
+MŁYN I KRZYŻ	mikro 20:30

Środa – 06 Kwietnia

CZARNY CZWARTEK.	
JANEK WIŚNIEWSKI PADŁ	mikroffala 14:00
JAN PAWEŁ II. SZUKAŁEM WAS...	mikro 15:30
LUENZIE BOGA	mikroffala 16:00
+MŁYN I KRZYŻ	mikro 17:15
JAK ZOSTAĆ KRÓLEM	mikroffala 18:15
JEŻ JERZY	mikro 19:00
POZNASZ PRYZSTOJNEGO BRUNETA	mikroffala 20:15
+MŁYN I KRZYŻ	mikro 20:30

Wtorek – 05 Kwietnia

CZARNY CZWARTEK.	
JANEK WIŚNIEWSKI PADŁ	mikroffala 14:00
JAN PAWEŁ II. SZUKAŁEM WAS...	mikro 15:30
LUENZIE BOGA	mikroffala 16:00
+MŁYN I KRZYŻ	mikro 17:15
JAK ZOSTAĆ KRÓLEM	mikroffala 18:15
JEŻ JERZY	mikro 19:00
+MŁYN I KRZYŻ	mikro 20:30

Czwartek – 07 Kwietnia

CZARNY CZWARTEK.	
JANEK WIŚNIEWSKI PADŁ	mikroffala 14:00
LUENZIE BOGA	mikroffala 16:00
JAK ZOSTAĆ KRÓLEM	mikroffala 18:15
+MŁYN I KRZYŻ	mikro 19:00
POZNASZ PRYZSTOJNEGO BRUNETA	mikroffala 20:15



Bilety/Tickets:
Spektakle – 35 i 25 zł

Centrum Informacji Kulturalnej
Ul. Św. Jana 2
Tel. 012 421 77 78, godz. 10–18

Teatr KTO
ul. Gzysików 8 Kraków
Tel. 012 623 73 00
Tel/fax 012 633 89 47, godz. 10–18
promocja@teatrkto.pl
www.teatrkto.pl

01.04. piątek	Atrament dla leworęcznych – Teatr KTO	19.00
02.04. sobota	Atrament dla leworęcznych – Teatr KTO	19.00
03.04. niedziela	Święci tego tygodnia – Teatr KTO	19.00
07.04. czwartek	Audycja I Błażej Wójcik – GOŚCINNIE	19.00
08.04. piątek	Audycja I Błażej Wójcik – GOŚCINNIE	19.00
09.04. sobota	Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać – Teatr KTO	19.00
10.04. niedziela	Atrament dla leworęcznych – Teatr KTO	19.00
14.04. czwartek	Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać – Teatr KTO	19.00
15.04. piątek	Atrament dla leworęcznych – Teatr KTO	19.00
16.04. sobota	Święci tego tygodnia – Teatr KTO	19.00
17.04. niedziela	Święci tego tygodnia – Teatr KTO	19.00
28.04. czwartek	Święci tego tygodnia – Teatr KTO	19.00
30.04. sobota	Święci tego tygodnia – Teatr KTO	19.00

Zapowiedzi:

I tak nie zależy nam na muzyce 15-04-2011

Jeden z najoryginalniejszych muzycznych dokumentów ostatnich lat. Panorama niezależnej sceny japońskiej, od noise'u, przez industrial, laptopy, minimal, po avant-pop. Siła filmu pochodzi m.in. ze zderzeń fragmentów koncertów z ujęciami z życia codziennego. Najlepszy film w konkursie Filmów o Sztuce na 10. MFF ENH.

Między nami 15-04-2011

Wielokrotnie nagradzana czarna komedia ze znakomitym Miki Manojloviciem w roli głównej. MIĘDZY NAMI to historia dziejąca się we współczesnym Zagrzebiu, gdzie pod podszewką mieszczańskiej nudy pulsuje oszalały erotyzm. Słodko-gorzka opowieść o nieustannym poszukiwaniu miłości i szczęścia oraz o tym, co się dzieje, gdy śpimy w nieswoim łóżku.

Pod prąd 15-04-2011

Obsypany nagrodami film nazywany peruwiańskim BROKEBACK MOUNTAIN. W małej peruwiańskiej wiosce rybackiej Miguel i jego piękna żona, Mariela – oboje głęboko wierzący – oczekują pierwszego potomka. Miguel skrywa tajemnicę – łączy go romans z Santiago, malarzem, który opuścił ukochane miasto dla pasji, a z czasem – dla Miguela. Nagroda Publiczności na festiwalu Sundance.

The Happy Poet 15-04-2011

THE HAPPY POET to organiczna, „wegetariańska” komedia o Billu, poecie, który oddał całe swoje serce, duszę i ostatnie grosze, żeby

otworzyć stoisko ze zdrową żywnością. Podtrzymywany na duchu przez znajomych, Bill stara się zmienić coś w świecie... do momentu aż widmo świetlanej przyszłości hot-dogów zagrozi jego marzeniom. Niezależna komedia amerykańska opowiedziana z sercem i dużym poczuciem humoru.

Lampart 18-04-2011

LAMPART Luchino Viscontiego nazywany jest włoskim PRZEMIEŃ-ŁO Z WIATREM. Nagrodzony Złotą Palmą film to wybitna ekranizacja powieści Giuseppe Tomasiego Di Lampedusy w doborowej obsadzie: Burt Lancaster, Claudia Cardinale i Alain Delon. Nakręcone z wielkim rozmachem studium rozpadu XIX-wiecznej włoskiej arystokracji.

Miss Kicki + Wszystko 22-04-2011

Na jednym seansie: MISS KICKI – szwedzki dramat z Pernillą August, porównywany do MIĘDZY SŁOWAMI, oraz WSZYSTKO – pierwszy polski film realizowany za pieniądze internautów! WSZYSTKO to ironiczna komedia o pierwszej miłości z udziałem gwiazd młodego pokolenia.

Łagodny potwór – projekt Frankenstein 29-04-2011

Kornel Mundruczó – twórca głośnej DELTY – powraca z uwspółcześnioną i przewartościowaną wersją Frankenstein Mary Shelley. Wcielając się w postać filmowca, zostaje skonfrontowany z synem, o którego istnieniu nie wiedział. Do symbolicznych narodzin potwora dochodzi w trakcie zainscenizowanego przez bohatera-reżysera castingu.

kwiecień

o (o)kręgu kultury...

- 01 Przegląd Kapel Studenckich - konkurs 19:00
- 02 Smolik ft. Kasia Kurzawska - finał 8. PKS 20:00
- 03 Baaba Kulka 20:00
- 04 Retrospektywa filmów Siergieja Paradżanowa 18:30, 20:00
- 05 Retrospektywa filmów Siergieja Paradżanowa 18:30, 20:30
- 06 Kabaretowa Scena Eksperymentalna 20:00
- 07 Pablopavo i Ludziki 20:00
- 08 T.LOVE Alternative 20:00
- 10 Warsztaty wielkanocne 14:30
- 11 Retrospektywa filmów Siergieja Paradżanowa 17:00
- 13 27. Przegląd Kabaretów PAKA - Grupa MoCarta 18:30
- 13-18 27. Przegląd Kabaretów PAKA 18:00
- 18 „Kabareton Gwiazd”, czyli scena Niebo(tyczna) 19:00
- 19 Śpiewać Każdy Może 20:00
- 27 Piotr Rogucki - Loki - wizja dźwięku” 20:00

klub Żaczek kwiecień

2 kwietnia/godz. 20
Lech Janerka
Peter J. Birch

6 kwietnia/godz. 20
Szalone Karaoke z
Nagrodami!
6 kwietnia/godz. 20
RockRebel
Przeгляд Zespołów
Studentckich

7 kwietnia/godz. 19
CINEMA ŻACZEK
pokaz filmu „MANNA”

8 kwietnia/godz. 19.30
NIEPOKORNI
VILLAGE KOLLEKTIV
Bethel
Vladimirski
Albert Wasilewski

9 kwietnia/godz. 19.30
BLUESROADS
Bluesoteka

13 kwietnia/godz. 20
ZWARIOWANE
KARAOKE
DLA STUDENTÓW

13 kwietnia/godz. 20
ROCKREBEL
Przeгляд zespołów/studentckich

14 kwietnia/godz. 20
WITH THE BEATLES PARTY

17 kwietnia/godz. 20
BLUESROADS
Biolodzy Grają

19 kwietnia
WARSZTATY TEATRALNE

20 kwietnia/godz. 20
ZWARIOWANE KARAOKE DLA
STUDENTÓW
20 kwietnia/godz. 20
ROCKREBEL
Przeгляд zespołów
studentckich

27 kwietnia/godz. 20
ZWARIOWANE KARAOKE DLA
STUDENTÓW
27 kwietnia/godz. 20
ROCKREBEL
Przeгляд zespołów
studentckich



Informacja i rezerwacja biletów:
tel. 012/633 37 62,
tel/fax 012/632 92 00
www.groteska.pl
e-mail: rezerwacja@groteska.pl

Kasa:
pon-pt w godz. 8.00–12.00 i 15.00–17.00
oraz na godzinę przed każdym spektaklem

01-04	piątek	Antygonia	19.00
02-04	sobota	Antygonia	19.00
03-04	niedziela	Kabaret pod Wyrwigroszem	18.00, 20.00
06-04	środa	Zagraj to jeszcze raz... – sam	19.00
10-04	niedziela	Sampo Lappelill	11.00, 13.00
11-04	poniedziałek	Szkło w Pałacu	9.00, 11.15
12-04	wtorek	W królestwie Peer Gynta	9.00, 11.15
16-04	sobota	Różowe konie – rewia kieszonkowa. Aldona Jankowska przedstawia	19.00
17-04	niedziela	Różowe konie – rewia kieszonkowa. Aldona Jankowska przedstawia	19.00
18-04	poniedziałek	Sen Nocy Letniej (Teatr Psyche)	13.30
28-04	czwartek	Antygonia	13.15
29-04	piątek	Międzynarodowy Dzień Tańca w Teatrze Groteska	19.00
		Antygonia	9.00, 11.15
30-04	sobota	Zagraj to jeszcze raz... – sam	19.00

TEATR bagatela

Duża scena / * scena w podziemiach

1	IV	Pt	Seks nocy letniej	16.30, 20.00
2	IV	So	Seks nocy letniej	16.00, 19.15
3	IV	Nd	Seks nocy letniej	16.00, 19.15
5	IV	Wt	Tajemniczy ogród	11.00
			Szalone nożyczki	16.00, 19.15
6	IV	Śr	Tajemniczy ogród	11.00
			Szalone nożyczki	16.00, 19.15
7	IV	Cz	Tajemniczy ogród	11.00
			Szalone nożyczki	16.00, 19.15
8	IV	Pt	Kochankowie nie z tej ziemi	16.30, 19.15
9	IV	So	Kochankowie nie z tej ziemi	16.30, 19.15
10	IV	Nd	Kochankowie nie z tej ziemi	16.30, 19.15
11	IV	Pn	Boeing, boeing gościnnie	17.30, 20.15
12	IV	Wt	Mayday 2	16.30, 19.15
13	IV	Śr	Mayday 2	16.30, 19.15
14	IV	Cz	Mayday 2	16.30, 19.15
15	IV	Pt	Testosteron (dla dorosłych)	16.30, 20.00
16	IV	So	Testosteron (dla dorosłych)	16.00, 19.15
17	IV	Nd	Testosteron (dla dorosłych)	16.00, 19.15
19	IV	Wt	Mayday	19.15
20	IV	Śr	Mayday	19.15
21	IV	Cz	Mayday	19.15
26	IV	Wt	Okno na parlament	19.15
27	IV	Śr	Okno na parlament	19.15
28	IV	Cz	Okno na parlament	16.30, 19.15
29	IV	Pt	Szalone nożyczki	16.00, 19.15
30	IV	So	Szalone nożyczki	16.00, 19.15

Scena ul. Sarego 7

1	IV	Pt	Noc Helvera	19.15
2	IV	So	Noc Helvera, gala premierowa	19.15
3	IV	Nd	Noc Helvera	19.15
5	IV	Wt	Tango	18.00
6	IV	Śr	Tango	18.00
7	IV	Cz	Tango	18.00
9	IV	So	Małe zbrodnie małżeńskie	19.15
10	IV	Nd	Małe zbrodnie małżeńskie	19.15
15	IV	Pt	Siostrzyczki biorą wszystko	19.15
16	IV	So	Siostrzyczki biorą wszystko	19.15
17	IV	Nd	Siostrzyczki biorą wszystko	19.15
27	IV	Śr	LMR	
29	IV	Pt	Hamlet	18.00
30	IV	So	Hamlet	18.00

Ceny biletów

Spektakle wieczorne:

Parter i loża: normalne 55 zł, ulgowe 45 zł

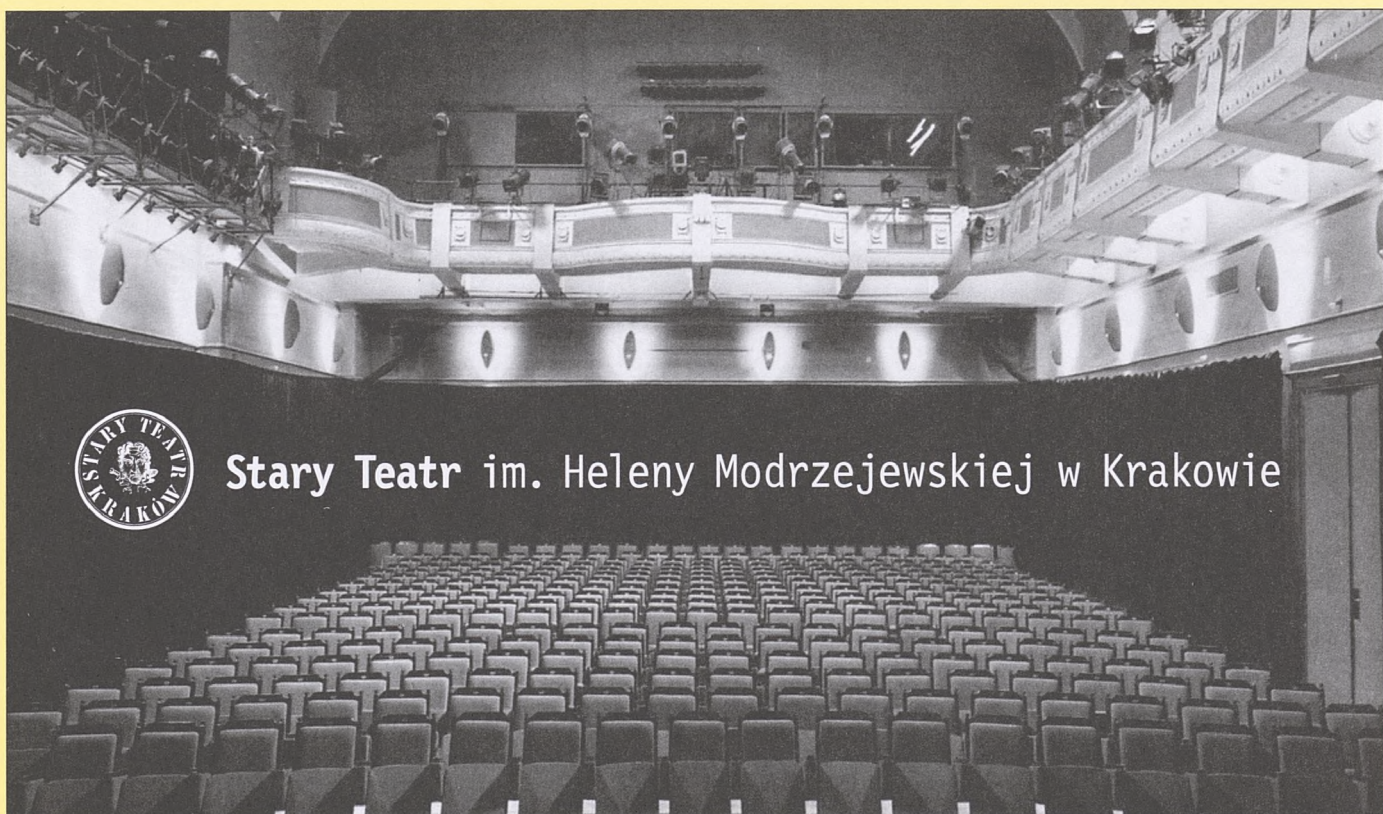
Balkon: normalne 45 zł, ulgowe 35 zł

Scena na Sarego

bilety normalne 45 zł, ulgowe 35 zł

Scena na Sarego (spektakl Othello)

bilety normalne 60 zł, ulgowe 50 zł



Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie

Centrum Promocji i Sprzedaży

pl. Szczepański 1, tel. 012 422 40 40, fax 012 292 75 12, bilety@stary-teatr.pl

www.stary-teatr.pl